

16 tysięcy Żydów przybędzie do Polski

Przedwzrostek

Egzemplarz
pojedynczy

10
groszy

Prenumerata
miesięczna

2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 8, 10 i działu powieści — Jan Płazak; tekstu redakcyjnego wydania „L” na str. 6 i 7 — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego wydania „K” na str. 6 i 7 — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Sliwiński; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70.

Nr 44 Wydanie 1

Rok 69

Czwartek, dnia 23 lutego 1939

Azana wzywa Negrina do zakończenia wojny

W odpowiedzi na to Negrin żąda natychmiastowego przyjazdu Azany do Madrytu — Narada b. premierów hiszpańskich

Paryż. (PAT). „Le Matin” donosi:

„Wczoraj w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu odbyło się zebranie, w którym wzięło udział czterech byłych premierów hiszpańskich, a mianowicie: Giral, Portellaa Valladares, Garcia i Martinez Barrio. Largo Caballero mimo, iż był również premierem, na konferencję tę, zwołaną przez prezydenta Azana, nie został zaproszony.

Prezydent przedstawił zebranym b. premierom tekst noty, którą polecił wręczyć Negrinowi za pośrednictwem ministra del Vayo. Prezydent w nocie tej wzywa premiera Negrina do zakończenia wojny i komunikuje mu, że gotów jest podać się do dymisji w wypadku, gdyby generał Franco zobowiązał się do zaniechania represyj w stosunku do zwolenników jego rządu.

Azana otrzymał według informacji „Le Matin” depeszę od Negrina, w któ-

rej Negrin wzywa go do natychmiastowego przyjazdu do Madrytu.

Po oświadczeniach prezydenta wywijała się dyskusja, w której wszyscy uczestnicy narady wyrazili poglądy, zgodne z opinią prez. Azany, jedynie

zaś Martinez Barrio uczynił miał pewne zastrzeżenia. W każdym bądź razie wszyscy zgodni byli co do tego, że w obecnej chwili prezydent Azana pod żadnym pozorem nie powinien opuszczać Paryża.

Położenie w Hiszpanii

Działalność lotnictwa i artylerii na froncie madryckim — Wielka katastrofa kolejowa

(d) Bilbao (PAT). Zarówno komunikat sztabu wojsk gen. Franco, jak i ogłoszony przez radio komunikat madrycki, zgodnie stwierdzają, że na wszystkich frontach Hiszpanii w ciągu poniedziałku przedpołudnia panował spokój. Komunikat sztabu gen. Franco dodaje, że w ciągu niedzieli lotnictwo bombardowało obiekty wojskowe w portach Alicante i Gandia.

W prowincji Saragossa w pobliżu m. Ariza wydarzyła się w poniedziałek poważna katastrofa kolejowa, mianowicie zderzyły się dwa pociągi woj-

skowe idące naprzeciw siebie w pełnym biegu. Do wieczora spod gruzów pociągów wydobyto zwłoki około 100 zabitych.

(d) Madryt (PAT). Z frontu środkowego donoszą o ożywionej działalności lotnictwa gen. Franco, szczególnie na odcinku Jarama i w prowincji Guadalajara. Na odcinku tym w ciągu poniedziałku odbywała się wymiana strzałów piechoty, a pod wieczór ożywiła się działalność artylerii z obu stron.

Podróż gen. Weyganda do Bejrutu

W przededniu rozpoczęcia rokowań francusko-syryjskich

(d) Paryż. (ATE) W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay twierdzono, że wysoki komisarz francuski w Syrii Gabriel Pauau zostanie niebawem wezwany do Paryża. Mówią o możliwości jego dymisji.

W początkach marca rozpoczną się rokowania pomiędzy rządem francuskim a syryjskim w sprawie przyszłego ustroju kraju. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób będzie załatwiona sprawa żądań syryjskich.

Koła zbliżone do Quai d'Orsay twierdzą, że pogłoski, jakoby obecny pobyt gen. Weyganda w Bejrucie miał być w związku z wydarzeniami w Sy-

rii, nie są zgodne z prawdą. Gen. Weygand, który jest członkiem Rady Administracyjnej towarzystwa eksploatującego Kanał Suezki bawił na posiedzeniu tej Rady i w drodze powrotnej z Egiptu do Stambułu zatrzymał się na krótki czas w Bejrucie w sprawach prywatnych.

„Liberté” podaje wiadomość, że w związku z ustąpieniem rządu syryjskiego doszło w wielu prowincjach do zaburzeń. Szczególnie ostre zajścia były w prowincji Lattaquie, która nigdy nie uznawała mandatu Francji i ogłosiła niezależność.

ŻOŁNIERZE SPADAJĄ Z NIEBA



Obrazek z niemieckiej szkoły spadochroniarskiej w Stendal

Kobieta sędzią

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas ostatnich awansów w sądownictwie nastąpiła nominacja kobiety Walerii Jastrzębskiej na asesora sądowego w Radomiu. Jest to pierwszy od dłuższego czasu wypadek nominacji kobiety w sądownictwie. (w.)

Zwiększenie kursu torped

Warszawa. (Tel. wł.) W nowym kolejowym rozkładzie jazdy od 15 maja będzie zwiększony kurs torped. Będą one łączyć Warszawę z głównymi uzdrowiskami polskimi, a m. in. torpeda będzie kursowała między Lwowem i Kołomyją. (w.)

Konsulat polski w Kłajpedzie

Warszawa. (Tel. wł.) W marcu rząd polski ustanowi konsulat w Kłajpedzie. Konsulem będzie prawdopodobnie b. urzędnik komisariatu w Gdańsku, Woyer. Rząd litewski nie zgłosił jeszcze wniosku w sprawie utworzenia konsulatu w Wilnie. (w.)

Brytyjska para królewska na wystawie światowej

Nowy Jork. (PAT.) Dyrekcja wystawy światowej w Nowym Jorku podała do wiadomości, że brytyjska para królewska zwiedzi wystawę prawdopodobnie 10 czerwca.

Polsko-rumuńska współpraca kulturalna

(d) Bukareszt (ATE). Istniejące w Bukareszcie od kilku lat stowarzyszenie współpracy intelektualnej rumuńsko-polskiej, któremu przewodniczył zmarły premier Goga, zostało obecnie zreorganizowane i otrzymało nazwę „Rumuńsko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne”.

W skład nowego zarządu wchodzi m. i. członek Akademii Rumuńskiej b. premier Petrovici (jako prezes), zastępca komendanta „Straży Kraju” Soimescu, b. minister Hodos, wybitny poeta Pillat, znany powieściopisarz Rebranu i profesorowie Panaiteacu, Busila i Herescu. Zarząd stowarzyszenia postanowił wysłać do Polski w kwietniu r. b. grupę uczonych i pisarzy rumuńskich, którzy wygłoszą odczyty w Warszawie i Krakowie.

Nowy rząd w Belgii

Bruksela. (PAT.) Senator Pierlot uformował nowy rząd. Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier — sen. Pierlot, członek Stronnictwa Katolickiego.

Min. sprawiedliwości — de Schrijver, poseł ze Stronnictwa Katolickiego.

Min. robót publicznych i komunikacji — Marek, poseł Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego.

Min. spraw zagranicznych — Sudan, senator socjalistyczny.

Min. spraw wewnętrznych i zdrowia — Ekelers, poseł socjalistyczny.

Min. pracy i opieki społecznej — Wauters, poseł socjalistyczny.

Min. finansów — Gutt, pozaparlamentarny.

Min. rolnictwa, spraw gospodarczych i stanu średniego — Richard, pozaparlamentarny.

Min. oświaty — Blanquart, pozaparlamentarny.

Min. obrony narodowej — gen. Denis, pozaparlamentarny.

Teka ministra kolonij nie została jeszcze przydzielona.

Syjam fortyfikuje wybrzeża

Sztokholm. (PAT.) Dzienniki donoszą, że rząd syjamski zawarł na trzy lata kontrakt z szwedzkim podpułkownikiem Oehngrenem, powierzając mu zadanie zorganizowania obrony wybrzeży.

Naprawa stosunków francusko-iryjskich

Teheran. (PAT.) Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Iranem, zerwane z powodu artykułu prasowego w grudniu ubiegłego roku, zostały wznowione w dniu dzisiejszym.

Rada naczelna PPS

Warszawa. (Tel. wł.) Zapowiedziane na sobotę i niedzielę obrady rady naczelnej PPS budzą duże zainteresowanie. Tematem obrad będzie zmiana ordynacji wyborczej, a także ustalenie polityki samorządowej. (w.)

Strzelanina w hotelu

(d) Gdańsk. (Tel. wł.) W sali restauracyjnej hotelu „Eden” siedziało kilka osób rozmawiając spokojnie. W pewnym momencie padły strzały. Na podłogę runął niezwywy piekarz Reimer.

Morderca, który ze swoją ofiarą rozmawiał przez dłuższy czas w sposób nie budzący żadnych podejrzeń, zbiegł do piwnic. Przywołana natychmiast policja nie mogła się zbliżyć do ukrytego, gdyż wszystkich „witał” ogniem. Skończyło się tym, że zabójcę postrzelono. Okazało się, że jest to niejaki Witt, wachmistrz policji.

Ustalono, że nikt z siedzących przy stole nie był pijany. Wachm. Witt skończył służbę w piątek w nocy i w towarzystwie Reimera, którego spotkał na ulicy, odwiedził kilka lokali a rano przybył do hotelu „Eden”. Przesłuchani świadkowie nie mogą dostarczyć szczegółów, które by pozwoliły odtworzyć tło zbrodni. (p.)

Cele wizyty min. Becka w Londynie

Oficjalne potwierdzenie i zapowiedź wizyty — Pasiedzenie tzw. Komitetu Trzech — O czym nie należy zapominać

(d) Londyn. (Tel. wł.) Ogłoszono oficjalnie wiadomość o zapowiedzianej wizycie w końcu marca min. Becka. W tym czasie ma odbyć się również posiedzenie Komitetu Trzech, tj. delegatów Francji, Anglii i Szwecji w sprawie Gdańska. Nie jest wykluczone, że w obradach tych będzie uczestniczyło trzech ministrów spraw zagranicznych, a czwartym byłby min. Beck, który brał udział we wspomnianym Komitecie w Genewie. Jednocześnie prasa twierdzi, że min. Beck wysunie postulat kolonialny.

Dzienniki angielskie donoszą również, że rząd polski pragnie ożywienia stosunków gospodarczych z Anglią, co nie jest wykluczone zwłaszcza w dziedzinie materialnej wojennych i marynarskich. Pozostaje to zresztą w związku z zapowiedzianą wizytą podsekretarza stanu Hudsona do Berlina, Warszawy, Moskwy oraz państw bałtyckich. Hudson udałby się na wiosnę też do państw bałkańskich.

Korespondent dyplomatyczny „Times” donosi co następuje:

„W związku z zainteresowaniem rządu brytyjskiego środkową i wschodnią Europą spodziewane jest, że plk Beck, minister spraw zagranicznych Polski, przybędzie z wizytą do Londynu w końcu przyszłego miesiąca. Plk Beck niedawno odbył rozmowę z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, widział min. von Ribbentropa w Warszawie, a w bieżącym tygodniu podejmować będzie włoskiego ministra spraw zagr. hr. Ciano. Rzecz oczywista, że wymiana poglądów z p. Chamberlainem i lordem Halifaxem byłaby z korzyścią dla obu stron.”

Od redakcji. W związku z zapowiedzianymi obradami Komitetu Trzech nie wątpimy, że polskiemu ministrowi spraw zagranicznych znany jest wysoce niezadowolający stan stosunków polsko-gdańskich, systematyczne przechodzenie do porządku przez Senat nad coraz powszechniejszym gwałceniem politycznych i gospodarczych uprawnień Polski. Liczne przykłady tego stanu rzeczy nie doczekały się niestety właściwej odpowiedzi z polskiej strony.

Spoleczeństwo nasze jest tym stanem rzeczy mocno zaniepokojone. W Londynie nadarzy się sposobność do jasnego omówienia całokształtu spraw

Konklawe w dniu 1 marca

Miasto Watykańskie. (PAT.) Ogłoszono urzędowo, że konklawe rozpocznie się w dniu 1 marca w godzinach popołudniowych przy udziale 62 kardynałów.

Posel Hiszpanii narodowej w Szwajcarii

Bern. (PAT.) Rada Związkowa udzieliła swego ogremnt na mianowanie posłem w Szwajcarii dotychczasowego przedstawiciela oficjalnego Hiszpanii narodowej od września 1938 r. w Bernie — de las Barcenas.

Nowy incydent angielsko-japoński

Hong-Kong. (PAT.) W czasie bombardowania przez samoloty japońskie miejscowości chińskich, położonych w sąsiedztwie Hong-Kongu kilka bomb padło na terytorium brytyjskie.

Od bomb zabity został policjant Hindus brytyjski i kilka innych osób. W związku z tym obawiają się tu incydentu angielsko-japońskiego.

gdańskich z tymi czynnikami międzynarodowymi, które niejednokrotnie dawały odczuć, że wydarzenia w Gdańsku nie są im obojętne.

Opinia polska będzie zadowolona, jeżeli dowie się przy tej okazji o stanowisku min. Becka odnośnie najważniejszych interesów u ujścia Wisły.

Czy misja sen. Berarda uda się?

Narada telefoniczna z min. Bonnetem — Powrót do Francji w czwartek

(d) Paryż. (ATE) Sen. Bérard wykorzystał wyjazd min. spraw zagranicznych gen. Jordana do Barcelony, aby udać się do St. Jean de Luz, gdzie odbył w poniedziałek wieczorem rozmowę telefoniczną z min. Bonnetem. Opuszczając Burgos ostrzegł dziennikarzy, aby jego wyjazdu nie interpretowano jako zerwanie rokowań.

„Paris Midi” zaznacza, że sen. Bérard powiedział dosłownie: „Nie jestem całkowicie niezadowolony z wyniku

mych rozmów”. Pismo twierdzi, że widoki porozumienia są nieco lepsze.

Sen Bérard poinformował ministra o przebiegu narad z min. Jordana i o ogólnych wrażeniach. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego min. Bonnet otrzyma sprawozdanie piśmienne na ten temat. Sen. Bérard podkreślić miał podobno, że wymiana zdań odbywa się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zaufania. W środę wraca do Burgos, a prawdopodobnie we czwartek odjedzie do Paryża.

16 tysięcy Żydów przybywa do Polski

Nowa fala uchodźców przypłylnie do Zbąszynia — Są to Żydzi, którym odebrano obywatelstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi prasa warszawska, w najbliższych dniach Niemcy usuwają do Polski nową falę Żydów. Chodzi tu mianowicie

o 16.000 Żydów, którym odebrano swe- go czasu obywatelstwo polskie. Obecnie Żydzi ci — jak informuje wspomniana prasa — otrzymali nakazy wy-

jazdu do Polski. Żydzi ci przejdą granicę w Zbąszyniu i będą wpuszczeni do Polski po uzyskaniu specjalnego zezwolenia komisji polsko-niemieckiej urzędującej w Zbąszyniu.

Fakt wpuszczenia do Polski nowej fali Żydów wywołać musi w opinii publicznej polskiej zrozumiałe poruszenie.

Transport emigrantów politycznych

Uchodźcy z Kraju Sudeckiego do Kanady

(d) Gdynia. (Tel. wł.) „Pułaski” znajdujący się obecnie w drodze do Pol. Ameryki, wyjątkowo stanął na redzie portu w Dover (Anglia). Tam opuściło pokład 250 pasażerów z ogólnej liczby 735.

Są to emigranci polityczni, którzy zbiegli na terytorium dzisiejszej Czecho-Słowacji w okresie przejmowania Kraju Sudeckiego przez wojska niemieckie. Jednym ze statków angielskich odpłyną do Kanady na pobyt stały.

Przed odejściem „Pułaskiego” z Gdyni, była sposobność bliższego zetknięcia się z tymi pasażerami. Przeważali wśród nich ludzie, nie posiada-

jący majątku, którzy uciekli w ostatniej chwili. Jest więc rzeczą ciekawą — trudną oczywiście do ustalenia — za czyje pieniądze emigranci ci wyjeżdżają do Kanady. Fakt, że podróż odbywa się za pośrednictwem angielskiej organizacji emigracyjnej ma swoją wymowę. Niewątpliwie sprawa ta jest uregulowana jakimś porozumieniem czesko-angielskim.

Wspomniani emigranci wyglądali nieciekawie. Dużo było wśród nich oczywiście Żydów, ale przeważali Niemcy o przekonaniach zdecydowanie socjalistycznych, mocno trąjących komunizmem. (p)

Warszawa — Londyn

Warszawa. (Tel. wł.) Próby techniczne nad nową trasą lotniczą Warszawa-Londyn trwają nadal. Nie wiadomo jeszcze, gdzie będzie miejsce lądowania, czy samolot zatrzyma się w Berlinie, czy przeleci ponad Niemcami bezpośrednio, a następnie przez kanał La Manche.

Pogłoski o rokowaniach z Sowietami w sprawie komunikacji lotniczej między Sowietami a Polską, nie potwierdzają się. (w.)

Odznaczenie bohaterskiego chłopca

Chodzież. (PAT.) Medalem za ratowanie życia odznaczony został w tych dniach 13-letni harcerz Zenon Czermiński z Ujścia, który z narażeniem własnego życia wyciągnął z przeębli w Noteci tonącego już chłopca Mariana Grussa.

Na miejsce zamordowanego ministra

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi z Nankinu, iż szef rządu nankińskiego Liang Hung Czih prawdopodobnie obejmie portfel min. spraw zagr.

Dotychczasowy minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego, jak wiadomo, został zamordowany.

Nowe źródło wody mineralnej

Piotrków. (PAT.) W majątku Piła nad rzeką Czarną w odległości 20 km od Piotrkowa odkryto źródło wody mineralnej, posiadającej własności lecznicze. W czasie najbliższym zostaną przeprowadzone dokładne badania wody.

Piła stanowi popularną wśród łodzian, mieszkańców kieleckiego i woj. krakowskiego, miejscowość kuracyjną.

POCIĄG SPECJALNY NA TARGI LIPSKIE

przez Berlin od 5—9 marca 1939

Pasport — wiza — bilet kolejowy Poznań-Lipsk-Poznań, legitymacja targowa, opieka przewodników

zł 68,- (bez żadnych dopłat)

Zapisy wyłącznie „ORBIS” Poznań, Plac Wolności 3, Marszałka Focha 28 oraz placówki Orbisu w Inowrocławiu, Kaliszu, Ostrowie i Lesznie. n 7101

Udaremniony zamach stanu

(d) Londyn. (ATE) W Limie, stolicy Peru, wojska rządowe stłumiły w zarodku ruch rewolucyjny. Podczas ataku na pałac prezydenta doszło do krótkiego starcia, podczas którego przywódca powstańców generał Antonio Rodriguez Ramirez został zabity. Generał Ramirez był ministrem spraw wewn. i policji. Zamierzał on zdobyć stolicę podczas nieobecności prezydenta gen. Benavidez, lecz wojska odmówiły mu posłuszeństwa.

Prezydent Benavidez objął swój urząd po zamordowaniu swego poprzednika Sanches Cerrol w r. 1933.

Polityczne zabójstwo z zemsty osobistej

Bagdad. (PAT.) Szeik Saadum Homidi, przywódca szeczu Szammar, zabił dziś na dworcu kolejowym w Samarze Szeika Assi ed Ali, przewodząc szeczu Obeid, posła do parlamentu irackiego, w chwili, gdy ten ostatni oczekiwał na przybycie pociągu do Bagdadu. Zabójstwo dokonane zostało podobno z pobudek zemsty osobistej.

Ambasador brytyjski u min. Ciano

Rzym. (PAT.) Min. Ciano przyjął znowu amb. brytyjskiego w Perth. Obie strony zachowują o biegu spotkania zupełną dyskrecję.

Jak słychać, przedmiotem rozmowy była sytuacja na Morzu Śródziemnym, w szczególności sprawa wzmocnienia garnizonu włoskiego w Libii.

Pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi

Rio de Janeiro. (PAT.) Pomoc Brazylii dla ofiar trzęsienia ziemi w Chile idzie w miliony. Wszyscy oficerowie i podoficerowie zawodowi oddali swoje jednodniowe uposażenie do dyspozycji komitetu ratunkowego. Poszczególne stany ofiarowały po kilkaset tysięcy milrejsów w gotówce, żywności, lekarstwach, odzieży itp.

POD OSTRYM KĄTEM



Próżno Żyd podpiera „Ozon” na łeb leci Słońce narodowe coraz silniej świeci Już topnieje balwa (Strata to nieduża, zostanie swąd tylko i brudna kaluża

Tak wygląda wolność wyznań w Rzeszy

Dalsze gnębienie katolicyzmu — Odwoływania księży i zamykanie szkół katolickich

(d) Warszawa. (KAP) Tygodnik „Der Deutsche in Polen” omawia w dłuższym artykule stosunek władz narodowo-socjalistycznych do Kościoła Katolickiego na Śląsku po stronie niemieckiej.

Z chwilą wygaśnięcia konwencji genewskiej — pisze wspomniany organ — stosunek ten znacznie się pogorszył. O zwrocie tym świadczy m. in. ostro sformułowane żądanie czyn-

ników państwowych, skierowane do ordynariatu arcybiskupiego we Wrocławiu, by władze kościelne odwołały 30 „niepożądanych” kapłanów na placówkach duszpasterskich. Arcybiskup wrocławski kardynał Bertram, rzecz oczywista, nie zastosował się do tego życzenia hitlerowców, wobec czego w najbliższym czasie przewidywane są nowe szkany wobec katolików.

Burmistrz miasta Bytomia Schmie-

ding ogłosił zarządzenie ministerstwa, mocą którego na Wielkanoc 1939 r. szkoły, prowadzone w Bytomiu przez Siostry Szkolne, mają być zamknięte, a budynki oddane miastu. Siostry będą wobec tego musiały sprzedać miastu budynki szkolne.

Jak dalej informuje „Der Deutsche in Polen”, władze odmówiły prośbie powyższego zgromadzenia na otwarcie nowego liceum.

Z NASZEGO STANOWISKA

Stronnictwo Narodowe o położeniu Polski

W niedzielę odbyły się w Toruniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi wielkie zgromadzenia publiczne, zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe, a poświęcone omówieniu położenia międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu potęgi Rzeszy Niemieckiej i wpływu tych stosunków na sytuację zewnętrzną i wewnętrzną Polski.

Zgromadzenia te zakończyły się uchwaleniem następującej rezolucji:

Wzrost potęgi niemieckiej, przewaga Rzeszy w Europie środkowej i plany niemieckie na wschodzie utrudniają położenie Polski. Położenie to staje się tym bardziej skomplikowane, że z chwilą rozbioru Czecho-Słowacji i prób zaprowadzenia tam faktycznego protektoratu Niemiec, Polska została od Niemna po Prut otoczona wałem niemieckim.

W tym stanie rzeczy naród polski musi zdobyć się na wielki wysiłek, by zachować swą niezależną pozycję wobec dążeń ze strony Niemiec poddania naszego kraju ich wpływom gospodarczym i politycznym. Wpływy te zmierzają do osłabienia Polski: przez podkopanie stanowiska jej nad Bałtykiem, przez uprzywilejowanie roli mniejszości niemieckiej w Polsce i przez podsyćanie sprawy ukraińskiej, w celu siania niepokojów na wschodzie i prób szerzenia anarchii na jej obszarach mieszanych.

Podobnie jak w innych krajach Europy środkowej i wschodniej Niemcy usiłować będą pozyskiwać od wewnątrz wpływy na nasze życie gospodarcze i polityczne, popierając w szczególności dążenia do takich form utrojowych, które przez sparaliżowanie twórczej energii narodu polskiego ułatwiają im urzeczywistnienie ich planów.

Równocześnie polityka niemiecka w dążeniu swoim do poddania wpływowi Rzeszy obszarów rosyjskich, do wyzyskania bogactw naturalnych i rynków tego kraju dla przemysłu niemieckiego i do otoczenia Polski od wschodu zmierza do utworzenia na południowych obszarach rosyjskich niezależnego państwa ukraińskiego. Powstanie tego państwa, jak świadczy o tym traktat brzeski, uciągnęłyby za sobą stały jego konflikt z Polską, oraz niebezpieczeństwo oderwania części naszego obszaru państwowego leżącego na wschód od Sanu i Buga.

Polska nie może pozwolić na urzeczywistnienie tych planów i musi wyżyć swoje siły zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej, w celu ich zwalczania. W myśl powyższego zachowując układ niemiecko - polski z r. 1934, dotyczący poprawnych stosunków wzajemnych i nienapadania, Polska winna stać mocno przy polityce przymierza z Francją, dążyć do pozyskania wspólnej granicy z Węgrami, umocnić sojusz z Rumunią i dbać o dobre stosunki z Włochami.

Na wewnątrz zaś należy jak najszybciej przystąpić do wzmocnienia sił społeczeństwa polskiego we wschodnich i poł-wschodnich dzielnicach państwa, podjąć tam działalność admin., do tego celu zmierzającą i oprzeć politykę władz oraz działalność społeczeństwa polskiego na jasnym i konsekwentnym programie spolszczenia tych ziem i najściślejszego zespolenia ich z resztą Polski.

W szczególności należy położyć kres szerokiej, systematycznie szerzącej wśród ludności ruskiej ruch separatystyczny i terroryzującej jej lojalne wobec Polski odłamy.

Wykonanie programu polityki polskiej, który wynika z nowego położenia, w jakim się znalazło nasze państwo, na skutek zmian w Europie środkowej, wymaga przepełnienia go duchem narodowym, oparcia jego działalności na szerokiej, zorganizowanych warstwach narodu polskiego i jak najszybszego nadania mu charakteru i ustroju państwa narodowego.

Rezolucja powyższa zajmuje stanowisko wobec doniosłych zagadnień, budząc trzeźwe, krytyczne spojrzenie na rozwój faktów i trudne położenie Polski.

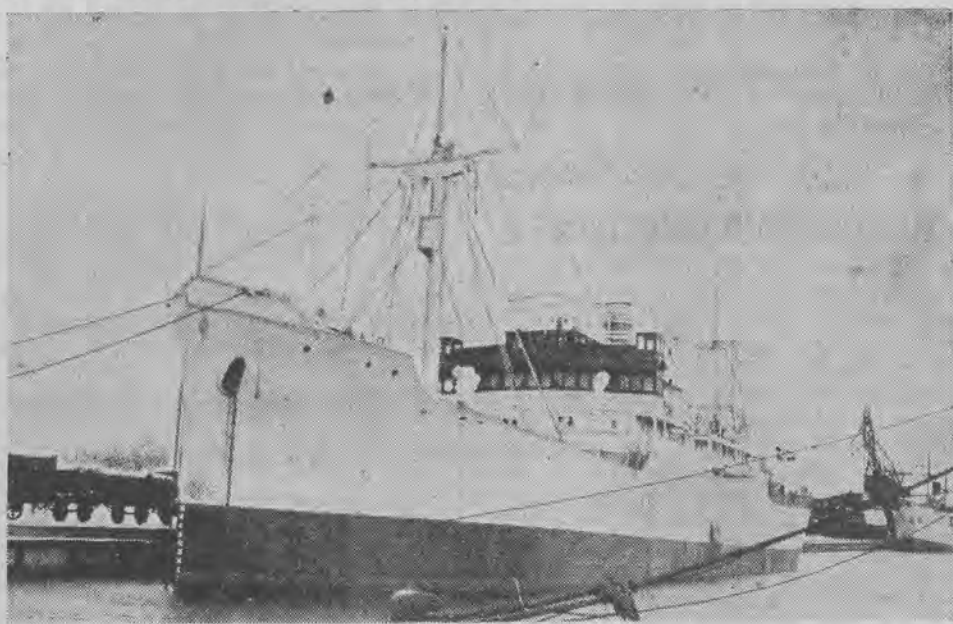
Krzykacze w odnośnej prasie „sanacyjnej”, którym powierzono jest robienie „klaki” w każdej chwili i w każdej sytuacji, wrzeszczą wciąż, że wszystko jest doskonale, że idziemy „od sukcesu do sukcesu”, a otwieranie opinii publicznej oczu na rzeczywistość raczą

planować szerzeniem defetyzmu. Nikt poważny nie bierze tego oczywiście na serio; każdy bowiem myślący członek społeczeństwa zdaje sobie z tego sprawę, co dla nas oznacza olbrzymie w ostatnim roku zdystansowanie Polski przez

Niemcy i wytworzenie przyniatającej nierównowagi sił, w połączeniu z coraz większym okrażaniem Polski przez obszar niemiecki, a tym bardziej przez wpływy, dążenia i intrygi niemieckie.

Przypominamy, jak bezsilną okaza-

MOTOROWIEC „RIO-NEGRO” — „MORSKA WOLA”



W dniu 22 bm. odbędzie się w Gdyni podniesienie bandery na statku zakupionym przez Linie Żeglug. Gdynia—Ameryka. Na zdjęciu zakupiony motorowiec

ŻYCIE POLITYCZNE

„CZERWONI” RZĄDZA W ŁODZI

„Dzięki dywersyjnej robocie „Ozonu” w stosunku do narodowych sił społeczeństwa polskiego w Łodzi rządzi dziś na ratuszu łódzkim socjaliści i Żydzi. Obraz tych „folksfrontowych” rządów łatwy był do przewidzenia.

Już zaraz na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Miejskiej uchwalili „czerwoni” towarzysze aż trzy stanowiska wiceprezydentów. Oczywiście nie wchodziło tu w grę dobro miasta lecz tylko i wyłącznie własne interesy materialne. Oto dla tych trzech „swoich” wiceprezydentów uchwalili łódzka komuna tak wysokie uposażenia, że w ciągu całej kadencji będzie to kosztowało samorząd łódzki około milion, bo 800 tysięcy złotych. Jak to się

zgadza z „proletariackim” programem socjalistów, to już ich tajemnica.

Radni narodowi wskazali wyraźnie na to szkodliwe stanowisko socjalistyczno-żydowskiej większości w radzie. Postawili ponadto wnioski: o zwolnienie z magistratu wszystkich pracowników Żydów, o zerwanie umów z Żydami, o przyjęcie z pomocą biednej ludności przez przeznaczenie 50 000 zł dla eksmitowanych i 50 000 zł na dożywianie dzieci, obniżenie taryfy elektrycznej, cen biletów tramwajowych i wprowadzenie ulgowych biletów tramwajowych dla robotników.

Chwilowy sukces socjal - komuny, odniesiony w Łodzi z powodu warcholstwa „ozonowego” nie powstrzyma polskiej ludności miasta od nieustępliwej walki o narodowy samorząd i nie powstrzyma ostatecznego zwycięstwa idei narodowej.

W hołdzie Romanowi Dmowskiemu

(pol) Do głównego komitetu pogrzebowego w Warszawie wpływają w dalszym ciągu zgodnie z zarządzeniem władz S. N. depesze żałobne, otrzymane przez poszczególne zarządy okręgowe Str. Narodowego. Spośród depesz tych wyróżniają się szczególnie kondolencje Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, przesłane w dniu 4 stycznia rb. Stronnictwu Narodowemu w Poznaniu na ręce prezesa dra Meissnera.

W żalobnym tym piśmie czytamy:

„Szanowni Panowie!
Zgon śp. Romana Dmowskiego okrywa wspólną żalobą wszystkich, co wywalczyli polskości, należne jej prawa w życiu ogólnonarodowym, politycznym, gospodarczym i społecznym.

„Umarł Mąż, który się poświęcił z umiłowaniem włącznym, nie zaznawszy ciepła rodzinnego, jednej tylko wielkiej, największej, jaka być może dla patrioty myśli: Polski niepodległej, zjednoczonej, mocarstwowej, narodowej i katolickiej.

„Umarł bystry Wskaziciel nowych dróg dla młodego pokolenia zrodzonego w wolności.

„Umarł Wódz karnych szeregów, które budzą czujność społeczeństwa wobec grożących mu z zewnątrz niebezpieczeństw.

„Umarł z Wiarą w naród i z pełną Wiarą w Boga jako nieodrodny Syn Katolickiej Polski.

„Umarł Wielki Obywatel wolnej Ojczyzny, umarł Człowiek, ale żyć będzie wiecznie w duszach żyjących i przyszłych pokoleń jego Idea czystej pod każdym względem Polski, Polski wielkiej przede wszystkim wielkością charakteru jej synów.

„W dniu tak bolesnym dla serc polskich, łączymy się z Szanownymi Panami w Ich głębokim smutku.

„Zarząd Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Ziółkowski — Ks. J. Prądzyński — K. Szott”

Roman Dmowski mówi:

Żydzi odgrywają pierwszorzędną rolę i w kapitalizmie i w marksizmie. Trzeba jeszcze czekać na całkowite wyjaśnienie stosunku wzajemnego Żydów-kapitalistów i Żydów-marksistów. To fakt, że nie jest on stosunkiem nieprzejednanych wrogów. Wiele danych wskazuje na to, że kapitaliści żydowscy na Zachodzie ułatwiali zwycięstwo rewolucji bolszewickiej w Rosji, jak i na to, że ta rewolucja inaczej się obszła z kapitalistami-Żydami, niż z nieżydami. Z naszego doświadczenia wiemy, że najkonserwatywniejsi Żydzi z entuzjazmem witali zwycięstwa bolszewickie.

Sila tedy komunizmu tkwi nie tylko w marksistach, z ich odrębną psychiką i opartą na niej polityką oraz w prowadzonych przez nich organizacjach. Składają się na nią obok tego liczne w krajach europejskich żywioły, szerzące anarchię moralną, żywioły przeciwspołeczne, wreszcie Żydzi.

(„Przeuról”)

la się wola narodu i rządu polskiego wobec bezwzględności politycznej Berlina w ważkiej dla nas, jako precedens i nie tylko jako precedens, sprawie Rusi Podkarpackiej. Wymowy faktów takich nie zagłuszy żadna tandetna frazeologia „ozonowa”.

W Polsce robi się niestety tak, że społeczeństwo dowiaduje się bardzo niewiele i z dużym opóźnieniem o ważnych faktach oraz o posunięciach polityki polskiej. Ale nie tylko to; propaganda wewnętrzna dąży do tego, by nasza opinia publiczna obejmowała każdorazowo tylko odnośny aktualny fragment sprawy bez ujmowania go w głębszej i szerszej perspektywie zasadniczego rozwoju dążeń i wypadków. Utrzymuje się społeczeństwo w nastrojach politycznych, i to powierzchownych, zamiast przemawiać do jego zmysłu politycznego trzeźwym przedstawianiem istotnej i pełnej rzeczywistości.

Tym ważniejsza jest w tych warunkach rola prasy niezależnej, która mówi prawdę, czy się to komu podoba, czy nie, która głosi ją z poczucia obowiązku narodowego wobec sprawy publicznej. I tym bardziej społeczeństwo winno wnikać w głąb powyższej rezolucji zgromadzeń Stronnictwa Narodowego, która doniosła zagadnienia naszego położenia zewnętrznego i wewnętrznego omawia w szerszej perspektywie dążeń polityki niemieckiej i kłowań stronnictwa ukraińskiego w Polsce.

PRZEGLĄD PRASY

Oświadczenie lwowskiej „Czytelnicy Akademickiej”

W związku z przemówieniem sen. Kazimierza Bartla, prof. Politechniki Lwowskiej, wygłoszonym na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dniu 16 lutego 1939 roku, zarząd „Czytelnicy Akademickiej”, reprezentującej ogół polskiej młodzieży akademickiej Lwowa, przesyła nam następujące oświadczenie:

„Nieprawdą jest, że w czasie strajku okupacyjnego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, w styczniu 1939 r. padły ze strony polskiej młodzieży akademickiej słowa, zapowiadające zastąpienie sztandaru państwowego sztandarem z mieczem Chrobrego, natomiast prawdą jest, że nikt spośród prawdziwie polskiej młodzieży akademickiej takich słów powiedział nie mógł i nie powiedział, a wszyscy akademicy narodowcy pragną i z niecierpliwością oczekują dnia, w którym obok tradycyjnego sztandaru biało-czerwonego zawisnie na Zamku warszawskim sztandar z mieczem Bolesława Chrobrego, jako znak tryumfu idei narodowej w instytucjach formalnych państwa.

„Równocześnie wyrażamy głębokie oburzenie z powodu ataku sen. Bartla na Jego Magnificencję Pana Rektora U. J. K. prof. dra Edmunda Bulandę. Stwierdzamy, że polska młodzież akademicka z najwyższym oburzeniem przyjmuje fakt wystąpienia w tej formie profesora wyższej uczelni przeciw swemu koledze i Rektorowi innej uczelni.”

Jak to jest właściwie ?

Prasa podaje następujący ustęp z mowy p. Hausnera — Żyd; kierownikiem wydziału porządku publicznego jest Jerzy Adelsztajn; w referacie paszportowym i ruchu granicznego — p. Zbarski neofita, w referacie bardzo ważnym, bo mobilizacyjnym — p. Libkind-Lubodziecki; referentem wydziału wojskowego jest p. Wojciech Natanson, a na kilkadziesiąt urzędniczek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są tylko dwie radczynie, p. Schajnkonig i p. Heiden, narzeczona p. Adelschtein’a.

Referent zaprzeczył prawdziwość tych informacji. Ale zaprzeczenie w tak ważnej sprawie powinno być przyjęte z wyższego miejsca i w bardziej katerycznej formie.

Cisza...

W prasie warszawskiej czytamy, że po zastosowaniu przez marszałka Sejmu artykułu regulaminu o zakazie odczytywania mów, ustanie przy ulicy Wiejskiej nadmierne krasomówstwo i zapanuje cisza, jakby kto... Makowskim zasiał.

Dziecko samowystarczalności

„Dziennik Ludowy” w felietonie doskonale określił „Ozon”:

— „Ozon”, proszę panów, jest dzieckiem samowystarczalności czy tzw. autarkii. „Ozon” zrodził się z „braku surowca.”

Inne organizacje polityczne mają ludzi, idee, program i w ogóle jakiś sens. „Ozon” to taki twór, któremu brak jest tych wszystkich „surowców”.

Ostra krytyka rządów ministra Poniatowskiego

Budżet Min. Rolnictwa w Sejmie — Ostra krytyka polityki Ministerstwa Rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.). Wtorkowe plenum Sejmu obradowało nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Referent p. Dostatni zapowiedział, że wytwarza się taka koniunktura, że stopniowo następować będzie przejście z uprawy żyta na pszenicę. W dłuższym wywodzie omówił sprawę monopolu zbożowego, podkreślając, iż celem powstania tego monopolu nie byłoby stworzenie wielkiego aparatu handlowego, oraz, że nie ma funduszy na pokrycie strat spowodowanych wywozem i różnicą cen na rynku światowym. Monopol w Polsce musiałby powstać na wszystkie artykuły rolne, bo trudno pomyśleć aby mógł się on ograniczyć tylko do żyta, względnie do zbóż.

Jako pierwszy mówca przemawiał imieniem „Ozonu” pos. Lepnicki podkreślając, iż w najbliższej przyszłości należy się spodziewać pewnego zahamowania rentowności rolnictwa w związku z przebiegiem koniunktury rolnictwa. Pos. Lepnicki stwierdza, iż sprawy oddłużenia rolnictwa nie należy lekceważyć.

W INTERESIE ŻYDOSTWA

W dyskusji pos. Dudziński podkreślił, iż kto zamiast dążyć do unarodowienia miast przez tworzenie gospodarki produktywnej, chce zatrzymać przyrost naturalny na wsi, ten świadomie, czy podświadomie pracuje w interesie żydostwa. Pos. Dudziński stwierdza, iż realizowany z uporem program min. Poniatowskiego jest w wielu wypadkach szkodliwy. Nie wyraża min. Poniatowskiemu wotum nieufności, oświadcza jednak w imieniu społeczeństwa, które ma zaszczyt reprezentować, iż nie ma zaufania do polityki min. Poniatowskiego, a co za tym idzie, do jego rządów na stanowisku ministra.

PRZYWILEJ DLA MAJĄTKÓW ŻYDOWSKICH

Min. Poniatowskiego atakował również pos. Józwiak z Poznania, podkreślając m. i., że na terenie Wielkopolski majątki niemieckie i żydowskie cieszą się specjalnym przywilejem, nie podlegając parcelacji. Jeśli mamy parcelować majątki polskie, to najpierw musimy rozparcelować majątki obce. Mogę szanować pana ministra — mówił pos. Józwiak — jako człowieka, ale

jego ustosunkowanie się do społeczeństwa wielkopolskiego jest szkodliwe.

DALSZE SŁOWA KRYTYKI

W dyskusji podnoszono, iż handel indywidualny nie otrzymuje ze strony ministra żadnej pomocy, a nawet zachodzą wypadki zwalczania kupiectwa indywidualnego. Fundusze Ministerstwa nie są tak zużytkowane, jakby należało groszem publicznym obrać.

Dalej domagano się uprzemysłowienia gospodarki leśnej, oraz zajęcia się budową fabryk celulozy, oraz koniecznością likwidacji karteli.

Konferencja palestyńska

(d) Londyn (PAT). Konferencja palestyńska wchodzi obecnie w krytyczną fazę. Obie strony wysunęły żądania, które nie dadzą się pogodzić. Zwłaszcza Żydzi są nieustępliwi. Arabowie gotowi byłiby przyjąć ustalenie stosunku ludności żydowskiej w Palestynie na 30 pct.

Zdają sobie jednak sprawę z tego, że nadzieje na takie porozumienie są minimalne, gdyż niewątpliwie Żydzi domagają się bęba co najmniej równości.

W dotychczasowych obradach rząd brytyjski nie wyraził poglądów na temat żądań, wysuwanych przez obie strony, ale oczekiwać należy, iż w niedługim czasie określi swoje stanowisko. Pogłoski, jakoby wystąpiono z inicjatywą odbycia wspólnych rozmów między delegacjami arabską i żydowską, nie znajdują potwierdzenia.

Proces potwornego mordercy

(d) Paryż. (PAT). Na 10 marca wyznaczono wielki proces kryminalny. Na ławie oskarżonych zasiądą: kilkakrotny morderca Weidmann, pochodzący z Niemiec, oraz jego współnicy Francuzi: Million, Jean Blanc i Colette Tricot.

Proces odbędzie się przed trybuna-

Dr med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór wener. i moczopłucnych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

SPRAWY GOSPODARCZE

Składanie zeznań do wymiaru podatku

Przypominamy o terminach składania zeznań

I. Do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1939 (rok gospodarczy 1938):

1) dla osób fizycznych, prowadzących, jak i nieprowadzących księgi handlowe co do każdego oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa I — VI kat. przemysłowej oraz I i II kat. handlowej, oraz dla wszystkich przedsiębiorstw niższych kategorii, o ile prowadzą księgi handlowe (uproszczone) — do dnia 1 marca 1939 r.,

2) dla osób prawnych — do dnia 1 maja 1939 r.

II. Do wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy 1939 (rok gospodarczy 1938):

1) dla osób fizycznych prowadzących księgi handlowe (uproszczone), spadków wakujących i dla wszystkich

Marsz. Makowski nawoływał posłów „ozonowych” do nie powtarzania raz już omawianych spraw, oraz zwrócił uwagę posłom, aby nie czytali przemówień o rzeczach, które były już omawiane w dyskusji.

ODPOWIEDŹ MINISTRA PONIATOWSKIEGO

Mniej więcej w połowie listy mówców zabrał głos min. Poniatowski, który w krytyczny sposób wyraził się o wywodach mówców, pos. Lepnickiego, oraz odparowywał zarzuty stawiane przez posłów jego resortowi. (w)

lem w Wersalu który sądził swego czasu sprawę Landru. Weidmanna bronił adw. Moro Giafferi. Oskarżonemu zarzuca się popełnienie sześciu morderstw, m. in. uduszenie 18-letniej tancerki amerykańskiej Loan de Coven.

800 milionów funtów na dobrojenie

Londyn. (PAT.) Kanclerz skarbu sir John Simon otworzył w Izbie Gmin debatę w sprawie obrony narodowej, przedstawiając rezolucję, upoważniającą rząd do podniesienia z 400 do 800 milionów funtów st. sum, jakie mogą być uzyskane z pożyczki, przeznaczanej na finansowanie dobrojenia.

Sprawa beatyfikacji królowej Jadwigi

Postulator generalny, o. Topoliński komunikuje: Jednym z ostatnich dekretów śp. Ojca św. Piusa XI została unormowana akcja beatyfikacyjna w sprawie Śług Bożych historycznych, tj. takich, które już nie mają świadków nacownych swego świątobliwego życia. Dekret ten stawia jasno sprawę m. i. i naszych kandydatów do wyniesienia na ołtarze, mianowicie: Królowej Jadwigi, kardynała Hozjusza, błog. Juty z Chelmży na Pomorzu, ks. Piotra Skargi, T. J., hetmana Żółkiewskiego i innych. Wobec tego postulator generalny o. Topoliński zamierza wręczyć nowemu papieżowi wszystkie podpisy, zebrane dotychczas przez całą Polskę, w liczbie przeszło pół miliona, z prośbą o beatyfikację naszej monarchini, Królowej Jadwigi.

ZAPRASZAMY DO OBEJRZENIA MODELU PLANTACJI HERBATY

NA WYSTAWIE SKŁADU „SZUMILIN”
Poznań, 27 Grudnia 14



nr 6991-2

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 lutego 1939 r.

Dewizy:	trans.	kup.	sprzed.
Belgia	80.50	80.28	89.72
Berlin	—	212.01	213.07
Gdańsk	—	99.75	100.25
Amsterdam	284.00	283.28	284.72
Kopenhaga	111.00	110.72	111.28
Londyn	24.87	24.80	24.94
Nowy Jork czek	5.30	5.28 1/8	5.31 5/8
Nowy Jork kabel	5.30 1/8	5.29 1/8	5.31 5/8
Oslo	125.00	124.68	125.32
Paryż	14.07	14.03	14.11
Praga	—	18.06	18.16
Sztokholm	128.10	127.78	128.42
Zurych	120.00	120.30	120.90
Mediolan	—	27.80	27.94
Helsinki	10.96	10.93	10.99
Montreal	5.27	5.25 1/4	5.28 1/4

Tendencja mocniejsza.

Waluty:	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	89.25	89.72
Dolary amerykańskie	5.27	5.29 1/2
Dolary kanadyjskie	5.23 1/2	5.25
Fłoreny holenderskie	283.00	284.72
Franki francuskie	14.01	14.11
Franki szwajcarskie	120.10	120.90
Funtki angielskie	24.78	24.94
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Korony duńskie	110.50	111.28
Korony norweskie	124.40	125.32
Korony szwedzkie	127.50	128.42
Liry włoskie	16.20	16.70
Marki fińskie	10.70	10.99
Marki niemieckie srebrne	71.00	73.50

Obbligacje i papiery wartościowe:
4 1/2% wewnętrzną 97.25 97.75 ost. setki
3% inwestycyjna I em. 98.50 serie 96.75 97.00
3% inwestycyjna II em. 94.00 serie 97.75 98.00
4% premijowa dolarowa 45.00
5% konwersyjna 68.00 setki 67.50 drobne
5% kolejowa 69.00 68.00
4% konsolidacyjna 68.50 68.25 ost. drobne
4 1/2% Ziemięcka seria piąta 64.38 64.50
Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

Akcje:

Bank Polski	134.00
Bank Handlowy	60.00
Cukier	38.50 38.75
Wegiel	42.00 42.75
Lilpop	94.50 94.25 94.35
Modrzewów	21.00 21.50
Ostrowiec	79.00 79.25
Starachowice	58.75 58.50
Zieleniewski	83.50 83.00
Zyrardów	67.50 67.25 67.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 21. 2. 39 r. — Pszenica 18.50 do 19; żyto 14.75—15.25; jęczmień I 17.25—50, II 16.75—17; owies 14.25—15; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; otręby pszenne m. 12—12.50, śr. 12.00—12.50, gr. 12.75—13; otręby żytnie 10.75 do 11.50.

Katowice, 21. 2. 39 r. — Pszenica cz. 21.25—75, j. 20.50—21, zb. 19.75—20.25; żyto 15.00 do 15.25; jęczmień przem. 17.25—75, past. 16.25 do 16.75; owies I 16.50—17, zb. 15.50—15.75; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; otręby pszenne gr. 12.50—75, śr. 11—11.25, m. 10—10.50; otręby żytnie 10—10.50.

Łódź, 21. 2. 39 r. — Pszenica 20.75—21, zb. 20.25—20.50; żyto 14.25—14.50; jęczmień przem. 16.25—16.75; owies I st. 16.25—16.75, II st. 15.25 do 15.75; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24.50—25.50; otręby pszenne gr. 11.50—11.75, śr. 11—11.25, m. 11.25—11.50; otręby żytnie 9.75 do 10.00.

Wrocław, 21. 2. 39 r. — Pszenica cz. szkl. 22.75—23.75, jedn. 20.50—20.75, zb. 19.50—19.75; żyto I st. 14—14.25, II st. 13—13.25; jęczmień przem. 17—17.25, past. 16.25—16.50; owies jedn. 16—16.25, zb. 15.50—15.75; mąka pszenna 65% 34—35.50; mąka żytnia 65% 24—26; otręby pszenne gr. 10.75—11, śr. 9.50—9.75, m. 10.75—11; otręby żytnie 8.75—9.

Warszawa, 21. 2. 39 r. — Pszenica cz. szkl. 22.25—22.75, jedn. 20.75—21.25, zb. 20.25 do 20.75; żyto I st. 14.25—14.75; jęczmień I st. 17.00 do 17.25, II st. 16.75—17; owies I st. 14.75—15, II st. 14—14.50; mąka pszenna 65% 33.50—35; otręby pszenne gr. 12.25—12.75, śr. 11.25—11.75, m. 11.25—11.75; otręby żytnie 9.75—10.50.

Wygrane po:

10,000 zł, 5,000 zł, 2,500 zł, 1,000 zł
padły ostatnio w kolekturze
C. Jerzykiewicz, ul. Pocztowa 30

Składki i pokwitowania

Na fundusz Romana Dmowskiego
złożono w dalszym ciągu:
Koto Filistrów Chrobia z okazji XVII zjazdu 100,— zł
Stronnictwo Narodowe koło św. Łazarza zebrane na zebraniu dnia 19. 2. rb. 12,— „
K. H. 2,— „
razem z poprzednio pokwit. 1844,21 zł

Nie pozwól, by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych

Konferencja Ententy Bałkańskiej

(d) Bukareszt (ATE). W poniedziałek rozpoczęła się w Bukareszcie konferencja stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego, z udziałem ministrów spraw zagranicznych Rumunii, Jugosławii, Turcji i Grecji.

O godz. 18 odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, na którym ministrowie 4 państw dokonali ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej. Wieczorem min. Gafencu wydał wielki obiad i raut na cześć gości, na którym było obecnych kilkaset osób.

Podczas bankietu min. spraw zagr. Rumunii, Gafencu wygłosił przemówienie, w którym podkreślił żywotność, jaką wykazała Ententa Bałkańska w trudnym okresie, który Europa przeżywała ostatnio.

Spotkanie przeciwników spod Verdun

(d) Paryż. (ATE) Osobliwy zbieg okoliczności sprawił, że pewien garzysta pod Dijon rozpoznał ostatnio — jak o tym donosi „Paris-Midi” — starszego cudzoziemca, który podróżując wspaniałym samochodem po Francji, zatrzymał się dla nabrania benzyny.

— Zdaje mi się, żeśmy się już gdzieś spotkali — zagadnął garażysta, który walczył pod Verdun, po czym dodał:

— Czy to nie pan odebrał naszą defiladę, kiedy poddaliśmy się w porcie Vaux?

— Tak, to byłem ja — odpowiedział po chwili wahania nieco zmieszany głosem podróżny, w którym stary żołnierz francuski zdołał rozpoznać niemieckiego Kronprinza.

Ruch tranzytowy z Czecho-Słowacji

Po otwarciu połączeń kolejowych rozwija się normalnie przez polskie porty

(d) Gdynia (Tel. wł.) Wytyczenie nowych granic Czecho-Słowacji spowodowało przejściowe zamknięcie ruchu kolejowego. Obecnie otwarto wreszcie ten ruch pomiędzy Suchą Górą Orawską a stacją Liesek. Dawniejszą stacją naszą graniczną na tym szlaku była Podczerwona. Jest to drugie połączenie kolejowe Polski z Słowacją obok Czacy.

W ten sposób uruchomiono już wszystkie szlaki graniczne pomiędzy Polską a Czecho-Słowacją z wyjątkiem dróg przez Ruś Podkarpacką. Nie

otwarto bowiem dotychczas przejść przez stacje Sianki, Ławoczne i Woronienkę.

Przywrócenie wspomnianej komunikacji przyjęto w Gdyni i Gdańsku z dużym zadowoleniem. Trzeba bowiem zaznaczyć, że nie sprawdziły się wszystkie pesymistyczne przewidywania co do kierowania transportów czecho-słowackich na porty polskie. Ruch tranzytowy rozwija się dość normalnie. Czesi zatem nie kierują swych przewozów całkowicie na niemiecki system dróg handlowych. (p)

Luty
22
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Popielec, Piotr św., Maig.
Czwartek: Piotr Damian

Kalendarz słowiński
Środa: Wroclislaw
Czwartek: Przedzislaw

Środa: wschód 6.56 zachód 17.18
Długość dnia 10 g. 22 min.

Księżyc: wschód 7.38, zachód 21.02
Faza: 3 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi,
Piotrkowska 91, tel. 173-57
Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
Sadowska-Dancerowa, Zgierska 66, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzejka 28, Chałczyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24a.

TELEFONY:

Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijańskich 11-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskiej 102-90.

TEATRY

Teatr Miejski — „Szaleństwo”.
Teatr Polski — „Subretka”.

KINA:

Capitol — „Królewna śnieżka”.
Corso — „Ostatni akt zemsty” i „Pod maską złoźnicy”.
Ikar — „Kobiety nad przepaścią”.
Metro — „Purytanin”.
Oświatowy-Ślōnce — „Prawo młodości”.
„Groźny Bill”.
Palace — „Małżeństwo z przeszkodami”.
Palladium — „Ostrożnie profesorze”.
Przedwiośnie — „Moi rodzice rozwodzą się”.
Rialto — „Suez”.
Stylowy — „Florian”.

KRONIKA MIEJSCOWA

Zarząd Okręgu Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża

niniejszym podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że XVII kurs dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. rozpocznie się w dniu 27 lutego rb. (poniedziałek) w lokalu Okręgu Łódzkiego P. C. K., ul. Piotrkowska nr. 236.

Zbiórka słuchaczek dnia 27 lutego 1939 r., o godzinie 18,30.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi

Dnia 23 lutego rb. (czwartek) w sali Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska 86, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji naukowych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z odczytem księdza dra Augustyna Jakubisiaka z Paryża pt. „Zniekształcanie rzeczywistości przez formalizm filozoficzny”. Początek o godz. 20-tej. Wstęp dla członków Towarzystwa i osób zaproszonych.

„Czytelnictwo w świetle teorii Rubakina”

W sobotę, dnia 25. bm., o godz. 19-tej w Bibliotece Publicznej (Andrzeja 14) odbędzie się zebranie członków łódzkiego koła związku bibliotekarzy polskich z referatem p. J. Turczynowiczowej pt. „Czytelnictwo w świetle teorii Rubakina”.

Poranek artystyczny w Teatrze Popularnym

W Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbył się poranek artystyczny, zorganizowany przez koło spółdzielców Tow. Polonii Zagranicznej. Słowa zagajenia wygłosił p. Marian Niczman. Przemówienie programowe wywodził mgr E. Szubert, część artystyczną wypełnił starannie dobrany program: deklamacje, śpiew w wykonaniu chóru im. St. Moniuszki, występ orkiestry pod batutą p. Dobrowolskiego. Pięknie wypadły tańce ludowe, wykonane przez koło młodzieży spółdzielczej.

Ulgi przy budowie schronów

Władze wojewódzkie w okólniku do samorządów miejskich oraz powiatowych zalecają, aby przy budowie schronów w wypadku wznoszenia nowych budowli, stosowano wobec właścicieli daleko idące ulgi i ułatwienia.

Okólnik nakazuje, aby właścicielom nowych budynków, którzy nie są zobowiązani do urządzania schronów, a czynią to z własnej woli, udzielano całkowitego zwolnienia od opłat budowlanych.

Zbiorowe zakupy dla rzemiosła

Izba Rzemieślnicza w Łodzi zajęła się sprawą zakupu surowca dla polskiego rzemiosła, które wobec opanowania rynku surowcowego przez żydostwo, skazane jest na żydowskie pośrednictwo i narazone na opłacania wyższych cen, niż konkurencji rzemieślnicy żydowscy.

Zgodnie z przyjętymi uchwałami, przy poszczególnych cechach w bieżącym roku zorganizowane mają być spółdzielcze hurtownie zbiorowych zakupów surowca dla potrzeb polskiego rzemiosła, by w ten sposób niezależnie się od hurtowników żydów.

„Społeczne biuro pośrednictwa pracy”

Polsko-Katolickie Tow. Opieki nad Dziewczętami prowadzi „społeczne biuro pośrednictwa pracy”. **Biuro mieści się** przy ul. Przejazd 23.

Żyd Hartman gen. referentem budżetowym!

Oto jak socjaliści nie mogą kroku uczynić bez Żydów!

Według krążących pogłosek w ciągu bieżącego tygodnia ma nastąpić zatwierdzenie nowoobranych władz miejskich.

Wszelkie dokumenty, oraz personalia nowoobranego prezydenta i wiceprezydentów zostały już przesłane do urzędu wojewódzkiego, który wraz ze swoją opinią przesłał je do Min. Spraw Wewnętrznych. Jak słychać, władze miejskie zostaną zatwierdzone tytułem próby na przeciąg jednego roku.

Jak donosi prasa żydowska, general-

nym referentem budżetowym ma zostać Żyd, członek PPS., adw. Hartman.

Na temat, co się stanie z tymczasowym prezydentem Godlewskim, krąży najroźnorodniejsze pogłoski. Mówi się, że ma on zostać prezydentem Krakowa, dalej wymienia się, że zostanie on powołany na stanowisko generalnego inspektora samorządowego w Min. Spraw Wewnętrznych. Ostatnio znowu prasa warszawska podaje, że ma on zostać dyrektorem departamentu administracyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Konferencja w sprawie wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi

Komitet organizacyjny na konferencję wybrał mieszkanie Żyda Hajman-Jareckiego

Łódź, 21. 2. — Jak się dowiadujemy organizacja wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi, której przewodniczącym jest dr T. Mogilnicki zwołała konferencję prasową na dzień 22 bm. do mieszkania Hajman-Jareckiego przy ul. Piotrkowskiej 125.

Jak wiadomo Hajman-Jarecki, żydowski przemysłowiec, jest jednym z

przywódców żydowszczyzny na terenie Łodzi. Nie wiadomo więc dlaczego komitet organizacyjny wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi na miejsce konferencji prasowej wybrał mieszkanie p. Hajman-Jareckiego.

Czy na ten cel nie znalazłby się inny lokal?

Straszna zemsta wiejskiej dziewczyny

Utopiła byłego narzeczonego w studni

Łódź, 21. 2. We wsi Bałdzychów dokonany został niezwykle akt zemsty. Janina Melasik postanowiła się zemścić na swym byłym narzeczonym 32-letnim Józefie Biegańskim.

Czatowała ona na Biegańskiego i kiedy późnym wieczorem wrócił do swej zagrody, Biegański czerpał

wodę ze studni, nagle podbiegła do niego i strąciła go w czeluść studni tak, że Biegański utonął.

Przechodzący przypadkiem dozorca nocny zauważył scenę przy studni i zawiadomił policję, która zatrzymała Melasikównę.

Częściowa likwidacja zatargu w zakładach Majera Fogla

Łódź, 21. 2. — Zlikwidowany został ostatecznie zatarg w osławionych zakładach Majera Fogla w Ozorkowie. Na tzw. małej fabryce przyznano na podstawie układu wyrównania w stosunku 8 do 12 groszy za okres załgły.

W głównych zakładach a mianowicie w dzierżawionej Schloesserow-

skiej Manufakturze robotnicy jeszcze nie otrzymali wyrównania.

Ze strony firmy stwierdzono, że wprowadzenie dextry spowodowało zmniejszenie wydajności pracy i zmniejszenie zarobków.

W sprawie tej konferencja ma się odbyć w piątek bież. tygodnia.

Wieśniacy na ścigacze

Do Ligi Morskiej i Kolonialnej w Częstochowie nadszedł list od wieśniaków ze wsi Pily i Zamłynia, jaki wysłany został z okazji 19 rocznicy odzyskania dostępu do morza, który pozwolimy sobie przytoczyć:

Kochamy polskie morze!
„Nieprzerwany łańcuch zawrotnych i niespodziewanych zmian oraz wydarzeń między narodami na arenie świata, przekonywuje nas naocześnie, że taśma historii i pierwsze miejsce na niej tworzą sobie narody zwarte, karnie wewnętrznie zdyscyplinowane, jednomyślnie i ofiarne.”
„O tym musiał gruntownie pomyśleć i

myśl swą zrealizować każdy prawny syn Polski w 19 rocznicę odzyskania dostępu wolnego przez Polskę do morza — do tego morza, które stanowi naszą dumę, radość naszych dzieci, szeroką bramę na bezmiar mórz i oceanów i najważniejszy czynnik niezależności naszego handlu i gospodarki narodowej oraz drogę do przyszłych naszych kolonii.”

„O tym wszystkim pamiętali w tę piękną 19 rocznicę — chłopcy z Pily i Zamłynia, gm. Panki, pow. częstochowskiego zorganizowani w Straży Pożarnej, w Spółdzielni Spożywców i w Kółkach Rolniczych, którzy na wniosek miejscowego

Opłaty na Rynku Bałuckim.

Wobec interpelacji, dotyczących pobierania opłat na Rynku Bałuckim, Zarząd Miejski komunikuje, że nie ma żadnego wpływu na wysokość tych opłat, ponieważ jest to targowisko prywatne. Właścicielem Rynku Bałuckiego jest Towarzystwo Łódzkich Wąskotorowych Kolei Dojazdowych, Sp. Akc., a obecnymi dzierżawcami tego rynku — pracownicy Towarzystwa pp. Tomaszewski i Staszewski.

Choroby zakaźne w Łodzi

W tygodniu ostatnim od 12 do 18 bm. Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi zarejestrował 2 wypadki zachorowań na dur plamisty, w tym 1 zamiejszcowy (Ozorków), na dur brzuszny 4, plonięz 4, błonięz 6, odrę 1, różę 1, krztusiec 5, zakażenia pługowe 5, pokąsań przez psy podejrzane o wściekliznę 2, zachorowań na gruźlicę 35 i zgonów 15 oraz na jaglicę 6.

Rekolencje dla panien

W dniach od 20 do 26 marca rb. w kościele oo. Jezuitów przy ul. Marji Skłodowskiej (przy ul. Podleśnej 22) odbędzie się rekolencje dla panien ze sfer wykształconych. Bezpłatne karty wstępu można otrzymać w kancelarii oo. jezuitów.

Jaglica w Łodzi ygasa

Spośród agend Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego jedna tylko

placówka zdrowotna w Łodzi nie wykazuje rosnących potrzeb. Jest nią ośrodek walki z jaglicą. Dzięki bowiem wytrwałej i długoletniej walce — choroba ta powoli wygasa.

Nielegalny handel zapalniczkami grozi utratą koncesji

Władze skarbowe w okólniku do zainteresowanych firm i organizacji wyjaśniły, że ostatnio zaobserwowano, iż w niektórych sklepach i składach, prowadzonych na zasadzie koncesji, uprawia się handel zapalniczkami, pochodzącymi z nielegalnego przemysłu zagranicznego, lub wyrabianych potajemnie w kraju, a nie opłaconych, tudzież handel kamieniami do zapalniczek. Właściciele tego rodzaju składów, w wypadku ujawnienia nielegalnego handlu, prócz kar zasadniczych pozbawiani będą koncesji.

„Poznajmy się”

Zarząd Towarzystwa Ogrodów Przydomowych w Rudzie Pabianickiej urządza w sobotę, dnia 25 bm. w lokalu p. Stefańskiego herbatkę towarzyską pod hasłem „Poznajmy się”. Zaproszenia otrzymać można w lokalu organizacji przy ul. Piłsudskiego w Rudzie Pabianickiej w czwartek i piątek (23 i 24 bm.) w godzinach od 18—20. Program przewiduje szereg interesujących atrakcji. Zakłady ogrodnicze miasta Łodzi i Rudy Pabianickiej przygotowują niespodzianki dla gości.

kierownika szkoły, p. Tomali Zygmunta, wzięli udział w nabożeństwie oraz złożyli zł 10,50 na ścigacza województwa kieleckiego.”

„Niech ta skromna ofiara, mała jako cyfra — lecz wielka w swej treści, bo wielka sercem polskiego chłopca dana, znajdzie miłych naśladowców wśród wszystkich Polaków.”

Chłopcy z Pily i Zamłynia.

Wyjaśnienie

Łódź, 21. 2. — W notatce naszej pt. „Za ciężkie obrażenia ciała” nastąpiła nieścisłość wskutek omyłki zecera. Mianowicie p. Władysław Wasiak został skazany na 8 miesięcy więzienia za przejechanie 70-letniego Antoniego Wesołowskiego, a nie jak podano, za napad na niego.

Za 20 milionów zł towarów do Sowieców

W związku z zawarciem umowy handlowej polsko-sowieckiej, zostały również ustalone kontyngenty wywozowe. Z Polski będziemy eksportować towarów za 55 milionów zł, w czym przemysł włókienniczy będzie wywoził towarów za sumę 20 milionów złotych.

Odznaczenia dla policjantów

Łódź, 21. 2. — Komendant grodzki P. P. m. Łodzi inspektor Elzeser-Niedzielski udekorował dalszych 60 policjantów medalami za 20-letnią służbę w policji.

Łącznie udekorowanych zostało w Łodzi 125 funkcjonariuszy policji.

Ujęcie sprawcy strzelaniny

Łódź, 21. 2. — W związku z postrzeleniem na ul. Zbożowej 5 zamieszkałego tamże 31-letniego Kazimierza Kwiatkowskiego policja zatrzymała sprawcę postrzelenia w osobie Wacława Wochoy.

Postrzelenie — jak się okazało — nastąpiło na tle zatargu o gołębie.

Likwidacja zatargu w firmie Klatt

Łódź, 21. 2. — Zatarg w firmie Juliusz Klatt (Targowa 28) na konferencji u inspektora pracy został zlikwidowany, ponieważ firma zobowiązała się wypłacić robotnikom różnicę do stawek i na przyszłość ustalić stawki według układu zbiorowego.

Kursy handlowe w Pabianicach

Pabianice, 21. 2. (w) — Zorganizowane wzorem lat ub. przez Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich kursy handlowe, mające na celu podniesienia poziomu wiadomości zawodowych kupiectwa i pracowników handlowych — rozpoczną się w poniedziałek, dnia 27 bm.

Odbywać się będą w ciągu trzech tygodni w szkole powszechnej im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego, w poniedziałki i czwartki w godzinach od 20 do 22. Zapisano się nań około 40 kandydatów.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretariat powyższego Zrzeszenia mieszczący się przy ul. św. Jana 1. Wykładcą będą profesorowie szkoły handlowej z Łodzi. Cena kursu dla członków 5 zł, nieczłonków 7 zł.

Po ukończeniu powyższego kursu odbędzie się czterotygodniowy kurs uproszczonej księgowości, na który już teraz zapisywać się można we wspom. sekretariacie.

KRONIKA DNIA

Z podwórza przy ul. Lipowej 43 skradziono Majerowi Kirsbaumowi 4 koła ogumowane do wozu wartości 400 zł

Z podwórza przy ul. Żydowskiej 34 skradziono Łajzerowi Herszbergowi dwa ozumione koła wartości 200 zł.

Izaak Rajter (Lewo-Kielma 5) zameldował, że skradziono mu koła od wozu wartości 150 zł.

Z ogrodu Władysława Kupczyka przy ulicy Wawelskiej 1 skradziono 50 krzaków róż wartości 200 zł.

W piwiarni Uszerowicza przy ul. Lutomierskiej 3, skradziono majstrowi Józefowi Rawskiemu (Drewnowska 54) zegarek z kieszeni wartości 50 zł.

Z komórki Bronisława Gałusa przy ul. Batorego 11 złodzieje zamierzali skraść drób, lecz zostali spłoszeni. Jednego — Feliksa Skrobale, bez stałego miejsca zamieszkania zatrzymano w pościegu.

28-letni Zygmunt Pacyński (Strzelecka 21) został pobity przez Stanisława Stepnia i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Rannego pogotowie odwiezło do szpitala.

W fabryce Pliłala przy ul. Krzemienieckiej 10 został przygnieciony ciężarkiem żelaznym i doznał złamania nogi 39-letni Wacław Jarecki (Piaskowa 14). Rannego przewieziono do szpitala.

W Chocianowicach 105 zamieszkała tamże 37-letnia Helena Zawadzka wskutek upadku złamała nogę. Ranną po opatrzeniu przewieziono w karetce pogotowia do szpitala.

Depesza narodowego prelegenta do Premiera

Zebranie z przeszkodami w Rychwale — Red. Przytarski wysłał depeszę do premiera Sławoj-Składkowskiego

(pol) Rychwał. (Tel. wł.) W dniu 26 bm. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Rychwale. Zgłoszone zostały trzy listy: narodowa, „sanacyjno-„ozonowa“ i ludowców. Narodowcy wystawili własną listę pod nazwą „lista obywatelska“. Lista ta cieszy się ogólnym poparciem społeczeństwa rychwałskiego, co wywołuje wielkie niezadowolenie wśród miejscowych liderów „sanacji“ z prezesem „Ozonu“, kier. szkoły p. Jedyńskim na czele. Stąd też „sanacja“ wszelkimi siłami stara się nie dopuścić do akcji przedwyborczej narodowców.

W niedzielę o godz. 12 miało się odbyć zebranie przedwyborcze Str. Narodowego z referatem red. Przytarskiego z Poznania. Krótko po przyjeździe autobusu z Poznania (11,30) red. Przytarskiego odprowadzono bez podania powodów na posterunek P. P., gdzie przytrzymano go dziesięć godzin w nieopalanym pokoju, jak się później okazało, celem wylegitymowania. O godz. 22 zwolniono z posterunku P. P. red. Przytarskiego, który następnie wygłosił do oczekujących go w lokalu własnym członków S. N. dłuższe przemówienie o dzisiejszej sytuacji politycznej i roli narodowego samorządu.

Zebranie zakończono w mocnym nastroju i z głęboką wiarą w narodowe zwycięstwo.

Z powyższych przyczyn również nie mogło się odbyć zapowiedziane na godz. 16 zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w Tuliszkowie z referatem red. Przytarskiego.

Red. Przytarski w tej sprawie wysłał następujący telegram:

Depesza do Premiera

„Do Pana Premiera Generała Sławoj-Składkowskiego — Warszawa.

„Dnia 19 lutego miałem przemawiać na legalnie zwołanych zebraniach przedwyborczych Stronnictwa Narodowego w Rychwale i Tuliszkowie powiatu konińskiego. Przed zebraniem policja w Rychwale zatrzymała mnie celem wylegitymowania. Mimo natychmiast przedstawionych dowodów tożsamości policja przetrzymała mnie na posterunku od godz. 11.40 do 22, uniemożliwiając mi tym wygłoszenie zapowiedzianych przemówień. O godz. 16.30 zjawił się na posterunku P. P. kierow-

nik szkoły w Rychwale, prezes OZN Wacław Jedyński, oświadczając w obecności st. post. Michalskiego, że o ile zobowiąże się słowem honoru do nieprzemawiania na zebraniu, zostanie natychmiast zwolniony i mogę spokojnie wyjechać do Poznania.

„Nim sprawę skieruję na drogę właściwą, podaję powyższe do wiadomości Pana Premiera jako ministra spraw wewnętrznych.

„Franciszek Przytarski, dziennikarz i oficer rezerwy, Poznań, św. Marcin 74 m. 6.”

3 godziny przesłuchiowano prelegenta

Przedwyborcze zebrania w Kleczewie i w Ślesinie odbyły się z 3-godzinnym opóźnieniem

Kleczew, 21. 2. — Na niedzielę 19 bm. Stronnictwo Narodowe zapowiedziało szereg wieców przedwyborczych w miasteczkach pow. Kolskiego i Konińskiego. M. innymi zapowiedziano przy pomocy afiszów i w prasie wiec w Kleczewie o godz. 14 i o godz. 16 w Ślesinie, na których miał przemawiać red. Ryszard Szczęsny.

Na 15 minut przed rozpoczęciem wiecu o godz. 13.45 red. Ryszard Szczęsny został wezwany na posterunek celem przesłuchania. Przesłuchanie to trwało do godz. 16.45, czyli 3 godziny. Protokół obejmował zaledwie stronę pisma maszynowego znormalizowanego formatu, która była dwa razy przepisywana, po czym dano ją przesłuchawanemu do podpisu.

Pomimo jednak 3-godzinnego przesłuchania, zebrania się odbyły. W Kle-

czewie zgromadzeni czekali 3 godziny i zgotowali prelegentowi gorącą owojcję. Ślesin zawiadomiono telegraficznie o przesunięciu zebrania na godz. 19, o której też zebranie bez przeszkód dalszych się odbyło.

Tajemnice wojskowe zdradzone przez omyłkę

Niezwykłą aferę w Ameryce wywołało opuszczenie w depeszy jednego słowa

Nowy Jork — W Ameryce wywołała wielkie wrażenie wiadomość o omyłkowym wydaniu francuskiej komisji lotniczej, bawiącej obecnie w Ka-

Pr 2911/12-2. 508/537

Nowy i tani środek spożywczy!
Smaczny i zdrowy!

NAMIASKKA KAWY „SFINKS“
wyborna i niedościgniona w smaku!

Związek Pań Domu rzy ul. 27 Grudnia 19 urządzi w środę dnia 22 bm. od godz. 11—13 POKAZ gotowania namiastki kawy „SFINKS“. Wstęp bezpłatny. Każda uczestniczka pokazu otrzyma bezpłatnie próbkę namiastki kawy „SFINKS“.

Namiastka Kawy „SFINKS“ jest do nabycia w składach spożywczych.

Groźna katastrofa samochodowa

Ofiar śmiertelnych nie ma, kilka osób jest rannych

Kraków — W Opatkowicach, pow. krakowskiego, podczas silnej zawiei śnieżnej wydarzyła się katastrofa samochodowa, na szczęście nie przybrała ona większych rozmiarów.

Przejeżdżający przez Opatkowice samochód, kierowany przez Pawła Kopernoka z Katowic, zderzył się z samochodem mjra W. P. Władysława Tarnawskiego z Katowic. Oba samochody uległy bardzo ciężkim uszkodzeniom,

a jadący w samochodzie mjra Tarnawskiego osoby odniosły ciężkie obrażenia, zwłaszcza córka majora, Kazimiera Tarnawska. Jadące w drugim samochodzie cztery osoby wyszły z wypadku bez szwanku.

Wypadek spowodowany został przez Kopernoka, który najechał z przodu na samochód mjra Tarnawskiego. Obydwa samochody zostały całkowicie rozbite.

Dalsze zwycięstwa Str. Narodowego

w wyborach gminnych w Kieleckim

Kielce (pr) — Napływają dalsze wyniki wyborów do Rad Gminnych w Kieleckim. Wyniki te świadczą, że zwolennicy „Ozonu“ stanowią tylko nieznaczny odsetek wśród nowowybranych radnych gminnych, a podane w jednym z ostatnich numerów sanacyjnego „Ekspresu Por.“ cyfry są fantazją, co już nie długo będzie można w pełni wykazać danymi z poszczególnych gmin.

Kręctwo „sanacyjne“ przygwoździł

możemy na razie choćby tylko jednym faktem. „Ekspres Por.“ podał, że w pow. Stopnickim Stronnictwo Narodowe nie otrzymało ani jednego mandatu (!) Tymczasem w jednej tylko gminie Maleszowa, gdzie wystawiono dwie listy — gminną, której patronował „Ozon“, i narodową, wynik był taki, że z listy „sanacyjnej“ przeszło 7 radnych, zaś z listy narodowej 9 radnych, z tych zaś 7 jest formalnie członkami Stron. Narodowego.

Groźna powódź w Maroku hiszpańskim

Casablanca. (PAT). Od kilku dni w północnym Maroku hiszpańskim padają ulewne deszcze. Komunikacja pomiędzy Tetuanem i Tangierem oraz Tetuanem i Larache została przerwana. Miasto Tetuan ucierpiało ogromnie przez zalanie dzielnicy arabskiej i szeregu niżej położonych ulic. Dotychczas zanotowano trzy ofiary w ludziach. Szkody ogromne.

W związku z wyjątkowo wzburzoną morzem została przerwana komunikacja pomiędzy Scauta i Algesiras w Hiszpanii.

Nowy mord w Szanghaju

Szanghaj. (PAT). W koncesji międzynarodowej został zamordowany markiz Likuoczek, wnuk słynnego chińskiego męża stanu Li-Hung-Czanga. Sprawca zamachu zbiegł.

Likuoczek rzekomo sympatyzował z nowym rządem nankińskim.

JUTRO 23 lutego
i dni następne

ciągnięcie I. klasy

OSTATNIE LOSY są jeszcze do nabycia w KOLEKTURZE

ZYGARŁOWSKIEGO

Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

Żydzi szpiegują na rzecz „Gestapo“

Sensacyjne doniesienie francuskiego pisma — 400 Żydów szpiegami

Paryż, 21. 2. — Pod sensacyjnym tytułem „400 Żydów niemieckich szpieguje w Anglii na rzecz Gestapo“ ogłosił „Exelsior“ depeszę z Londynu, podaną za „Evening Standardem“, w której pisze, że tajna policja niemiecka tzw. „Gestapo“ posługuje się Żydami niemieckimi w celach szpiegowskich na terenie Anglii.

Podobno Żydzi, nie budzący żadnych podejrzeń, podają się za uchodźców i mogą w ten sposób bezpiecznie szpiegować. Do głównej kwatery „Gestapo“ w Hamburgu Żydzi ci wysyłają swe szczegółowe raporty o życiu Niemców, zamieszkałych w Anglii, jak również o Anglikach, którzy się zajmują specjalnie sprawami Niemiec.

W związku z powyższą relacją, jeden z agentów „Gestapo“ podał przedstawicielowi „Evening Standardu“, że na terenie Anglii pracuje 400 tajnych agentów niemieckich. Większość z nich wybrana została spośród młodych Żydów, którym Gestapo ułatwiła specjalnie w tym celu wyjazd z Niemiec do Anglii.

Obniżenia cen prądu i biletów tramwajowych

domaga się klub radziecki Stronnictwa Narodowego

W dzisiejszy czwartek o godz. 19 w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji finansowo - budżetowej łódzkiej Rady Miejskiej. Jak już wskazywaliśmy na porządku obrad komisji przewidziane jest rozpatrzenie szeregu wniosków nagłych, zgłoszonych przez radziecki klub narodowy na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 16 bm.

W dniu wczorajszym przypomnieliśmy wniosek radzieckiego klubu narodowego, odnoszący się do bezrobotnych, sezonowców, wyeksmitowanych, dzieci bezrobotnych w szkołach powszechnych.

Dalsze wnioski klubu narodowego przewidują między innymi uruchomienie kuchni dla najbiedniejszych Polaków w Łodzi i na przedmieściach, przy czym wydatki związane z uruchomieniem tych kuchni mają być pokryte z funduszy wydziału opieki społecznej (opieka otwarta).

Inne wnioski radnych Str. Nar. odnoszą się do obniżenia cen prądu oświetleniowego i obniżki cen biletów tramwajowych.

Wniosek w sprawie obniżenia cen za prąd elektryczny, brzmi:

1. Obniżyć cenę prądu oświetleniowego na 30 groszy za kilowat,
2. Liczniki które się w opłatach zamortyzowały uznać za własność konsumentów;
3. Znieść opłatę za dzierżawę liczników;
4. Rachunki za wykorzystanie oświetlenia mogą być płatne przez konsumentów w ciągu 4 tygodni po terminie ich wystawienia w kasie elektrowni bez żadnych dopłat i kar za zwłokę;
5. Oprocentować składane przez konsumentów kaucje w wysokości 6 pct w stosunku rocznym.

Jeśli chodzi o wniosek klubu ra-

dzieckiego Str. Nar. w sprawie obniżki cen biletów tramwajowych brzmi on jak następuje:

1. Obniżyć ceny biletów tramwajowych do następującego poziomu: a) bilet normalny 20 gr, b) bilet przesiadkowy z prawem wykupu aż do końca podróży 5 gr, c) bilet uczniowski 10 gr, d) bilet abonamentowy 6 przejazdowy 60 gr, e) bilet miesięczny 20 zł.

2. Wprowadzić ważność biletów abonamentowych do godziny 9-tej.

Dalszy wniosek w sprawie biletów tramwajowych brzmi:

„Wzywa się Zarząd Miejski do przeprowadzenia portrakcji z dyrekcją tramwaji miejskich w sprawie ulgi taryfy tramwajowej dla pracowników i robotników drugiej zmiany, którzy idą do pracy między godzinami 12—14 a

nie korzystają z tych ulg jakie przysługują tym, którzy rano udają się do pracy.“

Potrzebę przeprowadzenia zmian, jakie przewidują wnioski radnych narodowych, odczuwa każdy mieszkaniec Łodzi a przede wszystkim masy robotnicze.

Ceny prądu elektrycznego w Łodzi, ceny wyznaczone nie dla fabrykantów, ale dla najszerszych kół konsumentów, konsumentów drobnych — są stanowczo za wysokie i wymagają bezwzględnej i koniecznej rewizji.

Prąd elektryczny — rzecz można artykuł pierwszej potrzeby — musi być dostępny dla wszystkich. Dziś jednak ze względu na wygórowaną cenę za kilowat prąd elektryczny dostępny jest tylko dla pewnej grupy społeczeństwa.

Rzecz jasna, że obniżenie cen prądu elektrycznego wydatnie wpłynęłoby na zwiększenie konsumpcji. Przecież przy dzisiejszej cenie prądu istnieją takie wprost horrendalne stosunki, że dla celów np. prasowania bardziej się opłaca ogrzewanie węglem, aniżeli użycie żelazek elektrycznych.

Przy kolosalnym rozczłonkowaniu rozgałęzieniu i rozprzestrzenieniu Łodzi i z uwagi na fakt, że robotnicy przeważnie mieszkają bardzo daleko od miejsc pracy — wydatki na komunikację tramwajową przy dzisiejszej cenie biletów przejazdowych stanowią bardzo poważną pozycję w budżetach pracowników.

Wydatki na bilety tramwajowe pochłaniają znaczną część zarobków. Koniecznością więc jest te martwe pozycje budżetów pracowników zmniejszyć przez obniżenie wydatne cen biletów tramwajowych.

Przecież pamiętamy wszyscy, że ostatnio rok operacyjny zamknęły tramwaje miejskie czystym dochodem w wysokości 3 milionów zł.

Wydaje się więc, że da się bez szkody dla instytucji cenę biletów zmniejszyć, a trzeba przecież pamiętać o tym, że obniżenie cen biletów wpłynie bezwzględnie na zwiększenie się ilości osób korzystających z usług tramwajów miejskich. A więc straty poniesione na obniżce biletów, bez wątpienia pokryte będą przez zwiększenie się ruchu pasażerskiego. (t)

Gdzie stanie nowa rzeźnia?

Łódź, 21. 2. — Odbyla się konferencja, na której ostatecznie zdecydowano sprawę wyboru miejsca pod targowicę i rzeźnię. Postanowiono wybrać teren koło rzeźni nr 2.



Sroda, 22 lutego

11.57 sygnał czasu hejnał z Krakowa; 12.05 audycja poludniowa; 14.00 muzyka symfoniczna w wyk. ork. Mediolanńskiej p/d Lorenzo Molajoli (płyty); 14.50 łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 „Nasz koncert”; „Co śpiewają dziećmi w Irlandii” — audycja w opracowaniu Ferdynanda Kowalka i St. Kubickiego.

15.30 muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Zdzisława Szezepańskiego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16.05 wiadomości gospodarcze; 16.20 dom i szkoła; Gawęda dr Antoniego Karpowicza; 16.35 recital wiolonczelowy Tadeusza Liffana; 16.55 pogadanka sportowa; 17.00 „Praca wychowawcza w wojsku” odczyt wygl. kpt. Jerzy Ciepeliowski;

17.15 opowieść o Bachu — audycja w opracowaniu Lucjana Kamińskiego; 18.00 „O poszanowaniu cudzej własności” — pogadanka — wygłosi Marian Kozowski; 18.10 muzyka (płyty); 18.25 wiadomości sportowe lokalne; 18.30 „Nasz język” — pogadanka — wygłosi Zofia Chudzyńska; 18.40 kryzys kultury nowoczesnej — odczyt wygl. prof. Ignacy Chrzanowski; 18.50 koncert wieczorny. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Helena Korff-Kawecka — sopran, Stanisław Barski — bas; 20.35 audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe;

21.00 w rocznicę urodzin Chopina — koncert fortepianowy f-moll w wykonaniu Stanisława Szubalskiego z tow. Symfonicznej Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego (Transmisja do: Francji, Lotwy, Niemiec, Norwegii i Szwajcarii); 21.35 „Zygmunt Krasinski” (80 rocznica zgonu) w oprac. Stanisława Adamczewskiego; 22.05 pogadanka aktualna; 22.15 koncert kameralny; Wykonawcy: Eugeniusz Szwedner — skrzypce, Artur Wentlant — forte.; 22.45 Wiersze Jana Kasprowieza — recytacja; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Elektrownia obniżyła ceny prądu o... 2 grosze!!!

„Szeroki“ gest zagranicznych kapitalistów, czerpiących milionowe zyski

Czytelnicy przypominają sobie naszą akcję prasową w kierunku wydatnej obniżki prądu przez łódzką elektrownię, zniesienia wszelkich dodatkowych dopłat i kar. Wyszliśmy wtedy żądanie obniżki do 40 gr za kilowatgodzinę. Akcja nasza spotkała się z ogólnym uznaniem i poparciem.

Niewątpliwie pod naciskiem zorganizowanej opinii polskiej, dzisiejsi władcy elektrowni, rzeczywiście dokonali obniżki, ale jest to obniżka, która jest raczej ochłapem rzuconym przez zagranicznych kapitalistów szerokiej rzeszy konsumentów.

Oto w usłużnej prasie ukazały się suto płatne ogłoszenia, że elektrownia dokonała obniżki cen za użycie prądu w następujący sposób: w granicach miasta z 66 gr do 64 gr za kilowatgodzinę, przy wpłaceniu należności w domu poborcy obniżono z 60 gr na 58 gr, poza granicami miasta przy wpłacie należności w kasie elektrowni ceny prądu obniżono z 73 gr do 71 gr za kilowatgodzinę, przy wpłacie w domu poborcy cenę obniżono z 68 gr na 66.

Tak więc wygląda ten gest i akt łaski panów kapitalistów, którzy ostatnio obradowali na walnym zebraniu akcjonariuszy i dokonywali podziału zysków. Nie wie-

my, jak się przedstawiają zyski za ubiegły rok bilansowy, ale to pewne, że idzie on w miliony.

Dla siebie zapewne przyznali suto dywidendy, ale konsumentowi dali tylko 2 gr. Są to już wyraźne i bezwzględne kpiny z ludności Łodzi; wtedy, gdy w innych miastach dokonywuje się obniżki sięgającej 20 proc., w Łodzi obniżono zaledwie o 6 proc., wtedy, gdy Warszawa płaci za kilowatgodzinę 40 gr, a w Łodzi płaci się 58 i 66 gr.

Przytem nie zniesiono dotychczasowych szukan dokuczliwych obciążeń, różnych dopłat i opłat, kar, którymi obwarowany jest konsument prądu. Wręcz przeciwnie dyrekcja kategorycznie się zastrzegła, że ludność nie może liczyć w tym względzie, na żadne pobjażenia i ulgi.

Niech zagraniczni kapitaliści nie myślą, że społeczeństwo łódzkie się tym ochłapem zadowolilo, że przestanie się domagać i żądać obniżki cen prądu do 40 gr. Wręcz odwrotnie: obecnie społeczeństwo łódzkie wystąpi ze zdwojoną energią i wzmoże swą akcję, która musi przynieść ostateczne zwycięstwo.

Łódź nie może być terenem eksploatacyjnym dla zagranicznego kapitału! (m)

Trzy pożary w Łodzi

Straż ogniowa pożary zlikwidowała

Łódź, 21. 2. W domu mieszkającym przy ul. Piotrkowskiej 28 zapaliły się nagromadzone sadze w kominie i następnie ogień przeniosł się na poddasze. Przybyły na ratunek pluton straży pożarnej, po półgodzinnej pracy ogień stłumił. Straty nieznaczne.

Na ul. Gen. Żeligowskiego 47 w domu

mieszkalnym zapaliło się poddasze od wadliwego kominia i nagromadzenia sadzy. Pożar stłumiony został w zarodku przez straż pożarną.

Na ul. Narutowicza 10 zapalił się budynek parterowy, mieszczący pralnię. Ogień został w zarodku stłumiony.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Pabianicach

Pabianice, 21. 2. (w) — W środę, dnia 23 bm. o godz. 7 min. 30 wiecz. w sali miejskiego kina „Nowości”, odbędzie się posiedzenie zdekompletowanej Rady Miejskiej. Porządek dzienny przewiduje m. in.: uchwalenie dodatków do państwowych podatków na r. administracyjny 1939/40 i uchwalenie przepisów czyszczenia kominów.

Wątpliwym jest czy posiedzenie to w pierwszym terminie dojdzie do skutku, albowiem na wyznaczane posiedzenia radni zdekompletowanej Rady przychodzą bardzo często w takiej liczbie, że od dłuższego już czasu wobec braku quorum posiedzenia w pierwszych terminach odbywać się nie mogły.

Żydz do Berezki Kartuskiej

Ostatnio zarządzeniem władz administracyjnych został wysłany do Berezki Kartuskiej nowy transport nieoprawnych przestępców. Z terenu woj. łódzkiego wysłano ogółem 12 osób, przeważnie Żydów.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPEŁY NA ŚCIGACZA ŁÓDZI I WOJ. ŁÓDZ. P.KO. 42008

Młodzież głuchoniema wyciąga do nas ręce...

Nie odmówmy jej swej pomocy i dobrej woli

Łódź, 21. 2. Niezwykle pożyteczna i ofiarna działalność rozwija na terenie naszego miasta Tow. Opieki nad chrześcijańską młodzieżą głuchoniemą. Organizacja ta, powstała przed trzema laty, prowadzi internat głuchoniemych chrześcijan, trzy pracownie rzemieślnicze, przygotowujące zawodowo młodzież głuchoniemą obojga płci po ukończeniu przez nią szkoły specjalnej.

Kto zdaje sobie sprawę czym jest głuchoniemota, która — że się tak wyrazimy — murem kalectwa odgradza daną jednostkę od środowiska ludzi normalnych — ten w pełni sobie uświadomi, jak wielkie znaczenie mają poczynania towarzystwa opieki nad chrześcijańską młodzieżą głuchoniemą, które zbiera środki i pomoce w tym celu, aby przyczynić się trwale do takiego wychowania głuchoniemej młodzieży, aby przywrócić jej mowę i dostarczyć społeczeństwu pożytecznych jednostek.

W roku bież. zakład zajmuje się zgórą setką wychowanków. Jedni z nich uczą się jeszcze w szkole specjalnej, w wielkim mozołem zdobywając tajniki mowy ustnej, inni w wspomnianych trzech pracowniach rzemieślniczych kształcą się zawodowo,

aby należycie przygotować się na dalszą drogę swego ciężkiego żywota.

Dzieci te trzeba dożywić, w znacznej liczbie dostarczać obuwia i odzieży, a młodszymi na najodleglejszych krańcach miasta ułatwiać dojazd do szkoły. Specjalnie wiele środków materialnych pochłania utrzymanie przebywających w internacie przeszło 20 dzieci, które trzeba odpowiednio żywić, odziewać i otaczać troskliwą opieką wychowawczą.

Do należytego funkcjonowania owych trzech pracowni rzemieślniczych potrzebne jest ciągle uzupełnianie zużywających się przyrządów i trzeba nabywać odpowiedni materiał do prac szkolnych warsztatowych.

Wszystkie te zadania musi pomyślnie rozwiązać wspomniane wymienione już Tow. Opieki nad chrześcijańską młodzieżą głuchoniemą, liczące 68 członków. Ta garstka ludzi dobrej woli, poświęcająca czas własnego spoczynku na pracę zawodową na działalność społeczną, krzepi się nadzieją, iż z czasem szeregi organizacyjne zwiększą się, że społeczeństwo łódzkie przychylnie się ustosunkuje do akcji, która jest nieodzowną koniecznością.

Jak wynika ze sprawozdań złożonych na ostatnim posiedzeniu Tow. Opieki nad chrześcijańską młodzieżą głuchoniemą — budżet roczny towarzystwa zamyka się skromną sumą 10 000 zł. Budżet ten w znacznej mierze po stronie dochodów oparty jest na skromnych składkach członkowskich, względnie dobrowolnych ofiarach, z którymi pośpieszyli: Zarząd Miejski, Urząd Wojewódzki, Miejski Komitet Pomocy dzieciom i młodzieży, dyrekcja i Zarząd Koła P. C. K. przy szkole Przemysłowo - Gospodarczej, firma K. T. Buhle, dzierżawcy firmy Ramisz, firma Gampe i Albrecht oraz firma L. Geyer.

Nowy zarząd organizacji stanowią: naczelnik komisji powszechnego nauczania Józef Ciaś — przewodniczący, A. Dunajewska, Kurylukowa, A. Kaczmarek, M. Zimowska, oraz kier. szkoły dla głuchoniemych Jan Guca. Komisję rewizyjną stanowią dyr. A. Zimowski, naczelnik J. Waltratus i Franciszek Komorowski.

Specjalna szkoła dla głuchoniemych mieści się przy ul. Sienkiewicza 35, gdzie można składać wszelkie ofiary i zapisywać się na członków Tow. opieki nad chrześcijańską młodzieżą głuchoniemą. (t)

Sport

Reprezentacje pięciarskie przeciwko Finom i Łotwie

(sp) Polski Związek Bokserski ustalił składy reprezentacji pięciarskich Polaków na spotkanie przeciwko Finlandii i Łotwie. Spotkania te odbędą się w dniu 12 marca, przy czym z Finami walczyć będą Polacy w Lwowie a z Łotwą w Rydze.

Składy obu reprezentacji są następujące:

Przeciwko Finlandii: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kalczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Przeciwko Łotwie: Jasiński, Sobkowiak, Skalecki, Kowalski, Jarecki, Szućwiński, Klimecki i Białkowski względnie Lukowski.

Hokej na lodzie

(sp) 185 tys. osób na mistrzostwach hokejowych świata. Szwajcarski Związek Hokejowy ogłosił bilans hokejowych mistrzostw świata, które się odbyły w Bazylei i Zurychu. Ogółem na rozgrywkach obecnych było 185 tys. widzów, z tego 80 tys. na zawodach w Zurychu, a 105 tys. na meczach w Bazylei. Przeciętnie w Zurychu na jednym spotkaniu obecnych było 3.800 widzów a w Bazylei 4.600 osób.

Kolarstwo

(sp) Zakaz startu dla kolarzy włoskich. Przywódca sportu włoskiego gen. Vaccare, wydal kolarzom włoskim oficjalny zakaz udziału w tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Francji (PAT).

(sp) Łódzcy kolarze przeciw „niezależnym“. W Łodzi odbyło się wczoraj walne zgromadzenie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego. Na zebraniu tym powzięto oficjalną uchwałę, wypowiadającą się przeciwko utworzeniu w Polsce grupy kolarzy „niezależnych“. Prezesem Ł. O. Z. K. wybrano ponownie p. Wacława Szymńskiego.

Mistrzostwo Pomorza w piłce rowerowej W mistrzostwach Pomorza w piłce rowerowej, rozegranych w Bydgoszczy startowało 6 drużyn z Torunia, Grudziądza i Bydgoszczy. Pierwsze miejsce zajął S. O. G. Grudziądz przed KS. Tornado (Bydgoszcz) i druga drużyna SCG Grudziądz. Drużyna SCG Grudziądz zakwalifikowała się do mistrzostw Polski, które odbędą się w Katowicach.

Łyżwiarstwo

(sp) Birger Wasenius mistrzem świata w jeździe szybkiej. W niedzielę zakończyły się w Helsinkach zawody łyżwiarstwie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Ostatniego dnia odbyły się dalsze dwa biegi: na 1500 m i 1000 m.

Na 1500 metrów zwycięstwo odniósł Fin Wasenius w czasie 2:30,7 przed Finem Ekmanem 2:36, i Norwegiem Mathisenem 2:36,7.

Bieg na 1000 m wygrał Łotysz Berzins w czasie 19:19,5 przed Finem Wasenusem 19:27,3 i Norwegiem Mathisenem 19:58,3.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Fin Birger Wasenius przed Łotyszem Alfonsenem Berzensem, Nor-

wgiem Mathisenem, Norwegiem Ballangrudem i Finem Ekmanem.

Piłka nożna

W Toruniu w pierwszym w sezonie meczu pomiędzy „Unią“ z Tczewa a KPW Pomorzania (Toruń), wygrali goście w stosunku 3:1 (2:1). Anglia — Irlandia 3:0. W Belfastie rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie pomiędzy amatorami reprezentacjami Anglii i Irlandii. Zwyciężyła Irlandia w stosunku 3:0.

Spotkanie Polska — Szwecja nie odbędzie się. Do Polskiego Związku Piłki Nożnej wpłynął list ze Sztokholmu, w którym Szwedzki Związek Piłkarski zawiadamia, iż z powodu braku wolnych terminów nie będzie mógł rozegrać w bieżącym sezonie meczu z Polską. Szwedzi chętnie zobowiązali piłkarzy w Sztokholmie w roku 1940.

Pięciarsstwo

Przed mistrzostwami Polski. Tegoroczne mistrzostwa indywidualne Polski odbędą się — jak wiadomo — na Śląsku, Śląsk, na którego terenie nie było ostatnio żadnej poważniejszej imprezy bokserskiej, przygotowuje się już obecnie jak najstarcannie do przeprowadzenia tej imprezy. W tym celu utworzono specjalny komitet, który zajmie się organizacją mistrzostw.

Mistrzostwa odbędą się 1 i 2 kwietnia w Katowicach w hali wystawowej w Parku Kocińskiego, mogącej pomieścić przeszło 5.000 widzów. W obecnej chwili czynione są już pierwsze przygotowania celem zainstalowania trybun itp. Organizatorzy spodziewają się na finałowych rozgrywkach wielkiej frekwencji publiczności, do czego przyczynić się ma uruchomienie pociągów popołudniowych z Warszawy, Poznania, Krakowa, Rybnika i Tarnowskich Gór.

Różne

Jak Anglia walczy z brutalnością w sporcie. Obserwowane od pewnego czasu w Anglii objawy brutalności na meczach hokejowych, skłoniły Angielski Zw. Hokeja Lodowego do zastosowania ostrej represyj przeciwko winnym. Na ostatnim posiedzeniu związku powzięto uchwałę, mocą której słynny klub hokejowy Streatham, w barwach którego walczy szereg graczy kanadyjskich, usunięty został z ligi państwowej, co w praktyce oznacza rozwiązanie drużyny. Wszystkie zrzeszone kluby hokejowe otrzymały zakaz rozgrywania ze Streatham spotkań towarzyskich.

Niezależnie od tej decyzji związek ukarał graczy Streatham: Woodwortha półtoraroczną dyskwalifikacją, Denisa i Daya — jednoroczną, Morana, Tomalty, Bena, Blaisa i Mahaffey — półroczną.

Dyskwalifikacja klubu Streatham i jego zawodników rozciągnięta zostanie na wszystkie państwa (w liczbie 23 w tym również Kanada), zrzeszone w Międzynarodowej Lidze Hokeja na Łodzie. Większość graczy Streatham, pochodząca z Kanady, zamierza powrócić do kraju o czystego, pozostali wstąpią do innych drużyn angielskich.

Surowa represja Angielskiego Związku Hokeja Lodowego nie znajduje precedensu w dotychczasowej historii hokeja lodowego. Wywołała ona w sferach sportowych Anglii wrażenie bardzo silne. Panuje tu przekonanie, że jedynie w ten sposób uda się na przyszłość zapobiec aktom brutalności w sporcie.

Czytajcie i abonujcie „Ilustracje Polską“



St. BAREŁKOWSKI
Pg 3029-7,30
Poznań, ul. Woźna 18. Tel. 39-00, 56-56

ŚLEDZIE

wymagają specjalnych warunków magazynowania
Polecam wszystkie gatunki
z mej składnicy wyposażonej w urządzenia chłodnicze

Hurtownia kolonialna

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Adamowi Pozowskiemu

a przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Kat. Miszke i z ks. Kat. Szepieńcem na czele, Zgromadzeniem Zakonnym, organizacjom i delegacjom, które przybyły ze sztandarami, szczególnie Władzom i członkom Stronnictwa Narodowego z Okręgu Krakowskiego, Podbalańskiego, Kieleckiego, Rzeszowskiego, ze Śląska i z Zagłębia, organizacjom i stowarzyszeniom Młodzieży Akademickiej i wszystkim uczestnikom składu najsierdeczniejsze

Bóg zapłać!

Matka z synem i wnukiem.



Ciernisz
NA WATROBE
ŻOŁĄDEK, KISZKI
NERWUS PECHERZ

Pij sok
ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIĘŁA
MAGISTRA GOBIECA
SKŁAD GŁÓWNY:
WARSZAWA, MIODOWA 14
Sprzedaż apteki

Pianin
używanych duży wybór poleca
Centralny Magazyn Pianin, Poznań
Pierackiego 11.
Ng 6096

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w ni poniżej przyjmuje się do godz. 10.15, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.15.

1. DOMY-PARCELE

Parcele
nadająca się dla piekarza, rzeźnika 3000 m² po 0,70, dworzec — autobus, szkoła kościół w miejscu, nowe Osiedle. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 639

2. PIENIĄDZ

8 000,—
współprace przystąpi handlowiec do rentownego przedsiębiorstwa. Propozycje Kurier Poznański zd 49 270

6. OŻENKI

Rzemieślnik
sierota lat 29, posiadający dom i pracownie zapozna w celu matrymonialnym pannie posiadającą od 3.000,— na spłacie roszczeń. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 810

Dwudziestosześcioletni
sierota, rzemieślnik kolejowy poślubi inteligentną przystojną. Oferty Orewnik, Poznań p 3125

7. SPRZEDAŻE

Meble
jadalnia, sypialnia, gabinety, tapczany fotele, otomany, leżanki, stół okrągły, krzesła po cenach znaczonych poleca Z. Kaliński — Łódź, Nawrot 37. 6024

Kocioł parowy

62 m² powierzchnii ogrzewalnej 9 atmosfer, maszynę parową 35 KM 2 heblarki, cyrkularke z gotowym stołem, wózek 8 m długości. (Kreissäge) wahadłowe wały transmisyjne różnicy grubości, łożyska samosmarowe, kilkanaście tarcz żelaznych sorydym. Oferty do Administracji Kuriera Poznańskiego pod Nr 7151/2 —

Fryzjerski

zakład sprzedam tanio, powód objęcie posady. Oferty Orewnik, Gdynia, pod „Zakład”. N 5 838

23. ROZMAITE

Mężczyźni!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia”. Kraków, skrytka 240. ng 6547-8

Dam
pani fach, który zapewni, pani byt i samodzielność prowadzenia własnej pralni chemicznej i bielizny sztywnej lub stałą pracę w naszej firmie, zarobek 4—5 zł dziennie przez wyuczenie się chemicznego czyszczenia, prania prasowania farbowania garderoby i bielizny sztywnej. Kurs nauki trwa 6 miesięcy, koszt nauki 250 zł. Zgłoszenia do fabryki chemicznej pralni „Jadwiga”. Władysław Grajek, Czestochowa, Katedralna 4. — Firma nasza jest chrześcijańska, istnieje 25 lat.

26 SZUKA POSADY

Inteligentny
narodowiec poszukuje stałej pracy w magazynach lub administracji z wszelkimi pracami ciesielskimi i szklarstwem. Oferty Kurier Poznański zdg 50555/6

Ogrodnik
kawaler 10 lat praktyki, wszechstronny swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 681.

Wychowawczyni

Dwuletni kurs Sem Przedszkola. Praktyka. Dobre świadectwa — szyćce — szuka posady chętnie na wieś. Środa św. Ducha 9. — Grzeszkowiakówna. zd 49 184

Mistrz
piekarski samotny dzieln, obeznany w cukiernictwie, poszukuje pracy zaraz lub później. Wynagrodzenie skromne. Matena, Kostrzyn Kościelna 5. zdg 50 705

Który

z panów mistrzów rzeźniczkich — przyjmie chcącego się wyuczyć Oferty Orewnik, Poznań zd 50 876

Panienka
z prowincji szuka posady początkującej składnie piekarskim. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 864

Fryzjer
z kartą rzemieślniczą szuka posady, miejscowości obojetna. — Oferty Orewnik, Poznań zd 50 969

Karmelkarz
dobry fachowiec specjalista na wyroby czekoladowe, niernikowe wafelowe i nowości poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 323/4

27. WOLNE MIEJSCA

Agenta - inkasenta
z kartą z 300,— poszukuje do sprzedaży artykułu pierwszorzędnej potrzeby. Oferty Orewnik, Łódź, pod „Obrót”. N 6873

Służąca

z świadectwami do wszystkiego potrzebna zaraz lub 1 marca. — Pensja 28 złotych miesięcznie. — Majetność Mchy powiat Śrem. zd 50 682

Panna
chorej osoby, lekkich prac domowych kaulca. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 832

Młodego
dobrze wprowadzonego w sklepach kolonialnych zastępcę poszukuje poważna fabryka na pensję i prowizję. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 709

Niekaranego
do odpowiedzialnej pracy na prowincjach, Gwarancja wymagana. Oferty Orewnik, Poznań zd 50 936

Fryzjerka
pierwszorzędna, trwała, wodna — żelazkowa — 40,— miesięcznie utrzymywanie. Grunwald, Szamotuly. N 71 169

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 23 lutego.
6.30 audycja poranna: — 11.00 „Król pieśni” — Franciszek Schubert — audycja dla szkół powszechnych”. — Wyk.: Kwartet żeński Heleny Szulcówny, Ewa Lewandowska — sopran, Wacław Lewandowski — fortepian (z Poznania); 11.25 Wiedeń w pieśni (płyty); 12.03 audycja południowa; 15.00 rozmowa technika z młodzieżą; — 15.15 kłopoty i rady; „Płotki, płotki” — dialog; 15.30 muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16.05 wiadomości gospodarcze; 16.20 „Kapitał, własność, praca” — pogadanka dla młodzieży licealnej; 16.40 recital śpiewaczy Margeritty Couperus (Holandia). Przy fortepianie Sergiusz Nadgrzyzowski; 17.10 samochody pedzone drzewem — pog.; 17.20 recital organowy Władysława Wiłomskiego. Transmisja z sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego; 18.00 audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 „Muzyka lekka i muzyka poważna” — gawędka muzyczna; 19.00 „Pociąg w nieznane” — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Serejskiego, Eugeniusz Stehalski — tenor, Lina Skalska — piosenki, Leon Ogniewski skrzypce, Jan Toledan — pianino przy gitarze, Rozalia Kaufe — harfa; 20.35 audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, sportowe; 21.00 Teatr Wyobraźni: „Zawisza Czarny” — dramat Juliusza Słowackiego (ze Lwowa); 22.10 folklor różnych krajów: Bułgaria (płyty); 22.40 wiedza i książka: Uczni polscy o religiach Wschodu — odczyt; 22.55 przegląd prasy; — 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dra Wacława

KRAJOWE

Toruń — 6.57 aud. poranna; — 10.00 muzyka polska (płyty); 11.25 muzyka kameralna (płyty); 13.00 dla każdego coś ładnego (płyty); 13.50 wiadomości z Pomorza; 18.00 literatura dla wszystkich — fragment z książki J. Conrada „U kresu sił”; 18.15 wianuska marszów wojskowych (płyty); 18.25 wiadomości sportowe z Pomorza; 22.10 pieśni romantyczne w wykonaniu Chóru Madrygalowego Muzycznym w Bydgoszczy. Dyr. przy Miejskim Konserwatorium guje Edmund Rössler; 22.30 recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa.

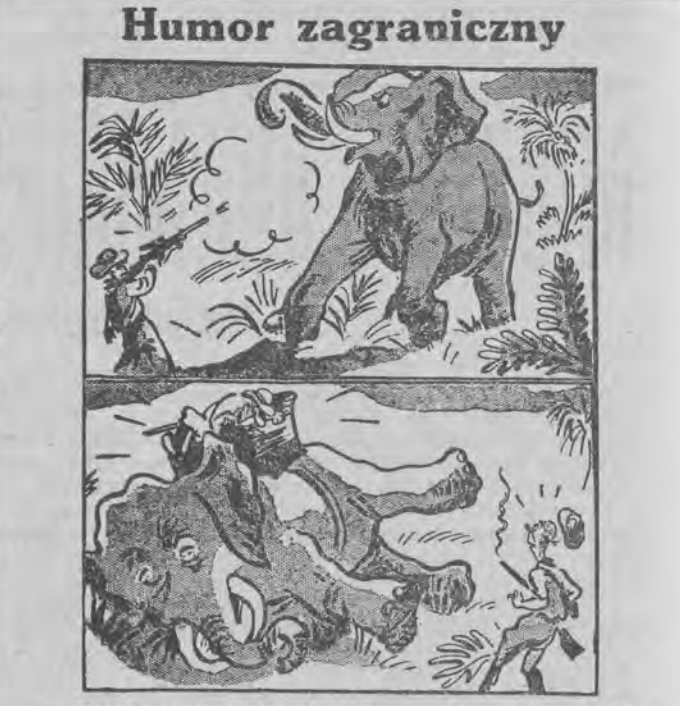
Katowice — 5.30 audycja poranna; 11.25 płyty z Warszawy; 14.00 muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej; W przerwie: „Kosmetyka propagatorka higieny” — pogadanka; 14.50 chwila społeczna; 14.55 wiadomości bieżące i giełda; 18.00 poradnik sportowy dla pracowników fizycznych; 18.10 z albumu speaker; 18.25 wiadomości sportowe; 22.10 rozmowa ze słuchaczem; 22.20 przy kominku.

Kraków — 6.57 audycja poranna; 8.45 skrzypka dla dzieci wiejskich; 11.35 muzyka francuska (płyty); 14.00 muzyka operowa (płyty); 14.55 sprawy gospodarcze; 18.00 dobry wieczór państwu; 18.10 drobne utwory skrzypcowe w wyk. Adolfa Petersa; 22.10 lokalne wiadomości sportowe; 22.15 ewtytacy; 22.30 muzyka salonowa w „Poezja miasta” — kwadrans wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej.

Łódź — 5.30 audycja poranna; 11.25 utwory fortepianowe (płyty); 14.00 melodie z filmów dźwiękowych (płyty); 14.50 łódzkie wiadomości

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Muzyka rozrywkowa. Wiedeń. Koncert ork. z udz. solistki (sopr.). 17.10 Rytga. Melodie operetkowe. 17.30 Sztokholm. Muzyka organowa. Buda-peszt. Koncert ork. operowej. — 18.25 Praga. Rozmaitości z płyt. 18.30 Koenigsw. Współczesna muzyka fort. Sofia. Utwory Haendla. 19.15 Monachium. Koncert kameralny. 19.30 Poste Parisien. Koncert na organach. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20.15 Koenigsw. Utwory Brahmsa i Brucknera. Wrocław. Koncert symf. z udz. sol. (fort.). 20.35 Koenigswusterhausen. Koncert ork. i sol. 20.40 Wiedeń. Kwintet Brücknera. 20.45 Monte Ceneri. „Pajace” op. Leoncavalla (płyty). 21.00 Hiversum I. Koncert symfoniczny. Mediolan. Popularne piosenki włoskie w wyk. chóru i sol. — Rzym. „Ernani” op. Verdiogo (tr. z Teatru). 21.30 Bordeaux. „Le petit marie” op. kom. Lecoq’a. Radio Paris. Utwory Mozarta, Brahmsa i Straussa R. w wyk. ork. W. Eiffla. Utwory Schumanna. 22.00 Bruksela fr. Koncert ork. i sol. Mediolan. Recital fort. 22.15 Strashburg. Koncert kameralny. 22.25 Bratislava. Piękne melodie w wyk. sol. 22.30 Hamburg. Melodie udeckie. 22.40 Luksenburg. Koncert symfoniczny. 23.10 Bruksela fl. „Lohengrin” op. Wagnera (skróć). 23.15 Poste Parisien. Świątowa sławy (konc.). — 23.30 Praga II. Koncert fort. Webera z tow. ork. 24.00 Sztuttgart. Utwory Beethovena, Mozarta (Requiem). Smetany i Schumann. Tuliza Koncert rozrywkowy.



— Przedwczesny triumf celnego myliwego. (M) (Ric et Rac, Paryż).

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej); a) przy końcu części redakcyjnej 20 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zwiększają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnośnikiem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 8,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 206 149. Pocztae konto rozrachunkowe: Poznań 8, nr kartoteki 03.

TAJEMNICZA

Rekord

71) Nie podejrzewała go o nic złego naturalnie, ale nie mogła zrozumieć powodów tej komedii.

— Proszę — dał się słyszeć u-przejmy głos Harrisona za drzwiami, kiedy Dolores zapukała lekko.

— Ach, więc pani już przybywa — rzekł Harrison, robiąc słodką minę. — Czy wszystkie sprawy udało się pani załatwić?

— Panie Bonnet — odparła Dolores, pozostawiając pytanie bez odpowiedzi — przed chwilą szwajcar hotelowy nazwał pana moim mężem. Proszę, niech pan zechce mi wyjaśnić, jak mam sobie to tłumaczyć? Czy zachodzi tu pomyłka służącego, czy też pan sam podał mi za swoją żonę? Przyznam się, że byłoby to bardzo przykrym dla mnie, gdybym miała grać taką niegodną komedię.

— Nadeszła stanowcza chwila — pomyślał Harrison.

— Panno Grosman — zaczął, starając się przybrać jaknajszlachetniejszy wyraz twarzy. — Niech pani mi pozwoli mówić szczerze ze sobą. Niech pani pozwoli mi wyznać w tej chwili, że marzeniem moim jedynym jest, ażeby ta komedia stała się rzeczywistością. Kiedy ratowałem panią wczoraj, zaznaczyłem, że pobudki moje są szlachetne. Tak, bez wątpienia! Ale... nie powiedziałem wszystkiego! Ja kocham panią i pragnę cię nazwać swoją!

— Na Boga! Wstrzymaj się pani! — krzyknęła Dolores przerażona.

— Nie, nie, panno Grosman, musisz mnie wysłuchać, gdyż niezdolny jestem dłużej tłumić głosu mego serca, który mi się wyrывa siłą z piersi! Uwolniłem panią z więzienia dlatego, że panią kocham, dlatego, że czuję, iż żyć bez pani nie mogę. Od chwili, kiedy ujrzałem panią przed kilkoma tygodniami po raz pierwszy, dusza moja nie zaznała spokoju. Błagam, nie odpychaj mnie pani, bądź moją! Nie gniewaj się, że podałem cię za małżonkę moją, gdyż mam to błogie przekonanie, że nią będziesz. Uczucie moje nie jest przelotnym kaprysem lekkomyślnego młodzieńca. Nie, walczyłem ze sobą długo i wreszcie powiedziałem sobie: ta albo żadna! Wiem, że będziemy mieli przeszkody do obalenia, że ojciec pani zechce się sprzeciwić naszemu związkowi. Ale miłość moja zwycięży wszystko.

Przerażona Dolores chciała uciec na korytarz, ale Harrison zastąpił jej drogę.

— O, wysłuchaj mnie najdroższa! — zawołał namiętnie. — Nie odtrącaj mnie od siebie. Ty musisz być moją!

Nie masz jednak nikogo na świecie, prócz mnie. Jesteś zupełnie w mojej mocy i przysięgam ci, że jeżeli nie zechcesz być moją dobrowolnie, zmuszę cię do tego, a że potrafisz energicznie działać, dałem ci jednak dowody wczoraj.

Dolores zbladła i drżała jak listek. Zrozumiała, że tylko szczerść może ją uratować.

— Panie Bonnet! — rzekła drżącym głosem — Przykro mi, że gotuję panu zawód. Gdybym była wiedziała, jakiej ceny pan żąda za swój czyn wczoraj, doprawdy, nie byłabym się zgodziła na ucieczkę. Ale trudno, stało się już i obecnie mogę jedynie żałować, że stałam się mimowoli przyczyną przykrego dla pana zawodu, gdyż trzeba panu wiedzieć, że jestem zamężną. Ja wczoraj zwracałam uwagę pańską, że nie nazywam się panną Grosman. Właściwe nazwisko moje jest Dolores baronowa Gros, żona Alfreda Grosa.

Jak grom z jasnego nieba padła ta wiadomość na Harrisona.

Poblądł mocno, a wargi jego zacisnęły się wyrazem wściekłości.

— Hahaha! A ja głupi poświęciłem się dla mężatki! Ja dałem się tak haniebnie oszukać! Piękna zapłata za moje trudy!

Dolores zatamała ręce bezradnie.

— Panie Bonnet, przysięgam panu, że to nie moja wina.

Harrison tupnął gniewnie nogą.

— Pani mnie oszukałaś, gdyż pozwałałaś się nazywać panną Grosman! — zawołał. — Oszukałaś mnie haniebnie, powtarzam, i wystrychnęłaś mnie na dudka.

Dolores zbladła silnie. Obelga, jaką jej cisnął inżynier w oczy, spędziła wszystką krew jej z twarzy do serca.

— Panie — zawołała oburzona — jeżeli tu może być mowa o oszukaniu kogoś, to z pewnością nie pan pestes oszukany. Sądziłam, że mam do czynienia z człowiekiem honoru, widzę jednak, że jesteś pan awanturnikiem, który chodzi jakimis krętymi drogami do swoich celów i nie cofa się nawet przed obrażaniem niewinnej kobiety, która mu zawierzyła swoją cześć.

— Ha ha ha! — zaśmiał się inżynier. — Tego jeszcze brakuje, żebym miał pozwolić za moją krzywdę prawić sobie morały. Szanowna pani — dodał z ironią — trwam przy swoim, jesteś pani oszustką, awanturnicą, która chciała wyzyskać moją nieświadomość.

Dolores bliska była zemdenia. A więc takiemu człowiekowi za-

wdzięczała swoje ocalenie.

— Tego za wiele — zawołała. — Proszę mnie puścić natychmiast.

Harrison roześmiał się szyderczo. — Nie pani, za taką przykrość muszę mieć jakąś zapłatę. A jeśli mi jej pani odmówisz, wówczas potrafię ją sam odebrać.

To mówiąc, podskoczył ku Dolores, ażeby ją pochwycić w pole.

Okrzyk przerażenia wydarł się z piersi napastowanej.

Szybkim ruchem nacisnęła guzik dzwonka elektrycznego.

Po chwili dały się słyszeć kroki kilku ludzi w korytarzu.

Drzwi się otworzyły, a w nich stanął gospodarz hotelu, za nim zaś służba i kilka osób z sąsiednich numerów.

Inżynier stał w głębi pokoju, patrząc złowrogo. Dolores trzymała jeszcze rękę obok dzwonka, drugą wskazując na Harrisona.

— Proszę mnie uwolnić od tego człowieka — zawołała — który osmielił ubliżyć mi.

Gospodarz spojrział na nią niechętnie.

— Co się stało właściwie? — spytał. — Proszę panią o dokładniejsze wyjaśnienie. Hotel mój jest przyzwolony i nie życzy sobie żadnych zatargów z policją.

Nieprzyjemny ton słów gospodarza przeraził Dolores.

— Ten pan osmielił się...

Dalej nie mogła mówić, ponieważ słowa utkwily jej w gardle.

Harrison widząc, że ma sprzymie-

W NIEMCZECH

Niewesołe wieści otrzymał doktor Holnis od Franka.

Zdawało się przez chwilę, że los zlitował się wreszcie nad biednym Edwardem. Tym boleśniej widać był ten jeszcze jeden zawód.

Jadąc do Malwiche, zadesperzował do doktora, że odnalazł nareszcie ślad ubóstwianej Dolores, ale w dwa dni potem otrzymał lekarz list, w którym milioner mu donosił z rozpaczą, że nadzieja była złudną i tym razem.

Z listu jego wiała beznadziejna tęsknota za ukochaną i smutek.

Z głową opartą na rękach siedział doktor w swym gabinecie, rozmyślając smutnie nad losami tych dwojga drogiej mu ludzi, stworzonych, zdalo się, dla siebie, a jednak nieszczęśliwych.

Dziwnie zawzięcie prześladował los biedną Dolores.

W tych cierpieniach, na jakie była ciągle narażona, owe cudowne prawie wyzdrowienie było nie dobrodziejstwem dla niej, lecz nieszczęściem ra-

żeńca, triumfował już w duchu i chciał już powiedzieć coś, co by mogło zgubić opinię Dolores w oczach przybyłych, gdy wtem spośród zebranych wystąpił jakiś wytwornie odziany mężczyzna w poważnym wieku i zbliżył się do Dolores.

Był to kupiec, który się znajdował tam przypadkiem.

— Proszę mi wybaczyć, łaskawa pani — rzekł po niemiecku — kłaniając się grzecznie. — Jeżeli się nie mylę, jesteś pani, sądząc z akcentu Niemieckim. Pozwoli więc pani, że się przedstawię jako jej rodak i ofiaruję swą pomoc.

Twarz Dolores rozjaśniała radością.

— O dzięki, panie. W istocie jestem Niemką i chętnie oddaję się pańskiej opiece.

— Tej pani włos z głowy spaść nie może — rzekł tymczasem kupiec, zwracając się do gospodarza, który skłonił się przed nim z szacunkiem. — A ten pan niech będzie kontent, że go nie oddaję w ręce policji.

— Słowo pana konsula wystarcza mi zupełnie — zapewniał gospodarz. W istocie pani nie mogłaby lepszej obrony znaleźć, jak pana konsula.

Harrison zacisnął pięści gniewnie.

— All right! — zawołał. — Ale strzeż się pani. Udało ci się ujść dzisiaj, ale przyjdzie chwila, że mi zapłacisz jeszcze lichwą.

Dolores nie zaszczyciła inżyniera nawet spojrzaniem i wyszła z pokoju w towarzystwie nowego opiekuna.

czej, dając jej świadomość niedoli, z której wyjścia znaleźć nie mogła.

Nagle w drzwiach dał się słyszeć lekki szelest.

Doktor podniósł głowę, a potem skoczył na równe nogi.

Przez chwilę stał jak osłupiały, trąc ręką czoło, jakby chcąc się zbudzić do rzeczywistości, bo to, co ujrzał przed sobą, wydało mu się snem jakimś fantastycznym.

— Panie doktorze — dał się słyszeć cichy, melodyjny głos kobiety — czy pan mnie poznaje?

Doktor ocknął się wreszcie.

Tak, to nie marzenie, to rzeczywistość.

Przed nim stoi jego ukochana, o której myślał od długiego czasu, której szukał naprzóżno, dziecko jego serca, jego biedna Dolores.

— Dolores! — krzyknął — Dolores, biedne drogie dziecko moje, skąd się tu wzięłaś?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

99) Paweł zawahał się i dopiero po chwili odpowiedział:

— U matki.

Lebrun posmutniał.

— Ojczu, nie widziałem innego wyjścia. Tu nie mogła przecie zamieszkać, a do hotelu nie chciałem jej zaprowadzić.

— Czy aby dobrze ją przyjęła?

— Matka mogła tylko dobrze przyjąć narzeczoną swego syna.

— Ona zdolna jest być zazdrosną o Żorzeta.

Nie ojczu, ona tak samo jak ty ją kocha.

— Więc chyba zmieniła się bardzo.

— Mówiłem ci już ojczu, kobieta, której miałeś dużo do zarzucenia nie istnieje już.

— Hm, — rzekł rzeźbiarz niedowierzająco.

— Matka przyjęła Żorzeta, tak ty ją przyjmiesz jutro. Przytuliła do serca i ucałowała.

— Widzę, że musisz ci przyznać rację, w tej okoliczności musiałeś się udać do matki.

— O, dziękuję ci ojczu.

Rzeźbiarz uśmiechnął się gorzko, podczas gdy Paweł myślał:

— Powoli naklonię ojca do przebaczenia.

Dorożka zatrzymała się przed sklepem pani Prudencji i Paweł wskoczył lekko na chodnik.

Gdy wszedł do sklepu przywitała go Leonia tymi słowy:

— Jesteś bardzo punktualny mój synu.

— Żorzeta gotowa?

— Zaraz przyjdzie.

Za chwilę zesłała do nich Żorzeta piękna i świeża jak róża.

Leonia odprowadziła młodych do dorożki.

Rzeźbiarz oczekiwał ich w stołowym pokoju, gdzie nakryto już do obiadu.

Martyna, stara służąca rzeźbiarza biegła z pokoju do kuchni, starając się by wszystko było jak najlepiej przygotowane. Gdy z daleka ujrzała młodych, otworzyła drzwi i oznajmiła ich przybycie.

Paweł wszedł do pokoju, trzymając Żorzeta za rękę.

Lebrun przez chwilę patrzył oczarowany na młodą dziewczynę, a w oczach jego błyszczały. Potem postąpił parę kroków, wyciągnął do niej ramiona mówiąc:

— Chodź dziecko moje, ucałuj ojca twego Pawła.

Dziewczę rzuciło się ojcu na szyję i ucałowało go serdecznie.

— Jestem pewny, że ty Żorzeto będziesz aniołem naszego domu, będziesz radością i szczęściem ostatnich dni moich.

— Och Ojczu.

Rzeźbiarz objął ramionami młodych tuląc ich do siebie.

— Dzieci moje — rzekł będziemy razem szczęśliwi.

A wesolym tonem dodał:

— Martyna czeka, idźmy do stołu.

PANI DE VAUCLAIR

Lucjan Delteil wyjechał bez widzenia się powtórnego z Emilią. Oparł się podszepotom serca i mógł powiedzieć pani Villarceau, kiedy ostatni raz się z nią żegnał.

— Babciu, dotrzymałem obietnicy.

Zaraz na drugi dzień po jego wyjeździe pani Villarceau odwiedziła Emilkę i powiedziała, że wnuczek jej wyjechał na kilka dni z Paryża.

Emilka zbladła i zadrżała.

Pocałowała ją w czoło dobra opiekunka mówiąc:

— Nie odjechał z własnej woli, jak może sądzisz, lecz ja chciałam tego dla twego spokoju. Lucjan cię kocha i ty go kochasz.

— Niech mi pani przebaczy.

— Nie mam ci co przebaczać.

— Zrobię wszystko, co w mojej mocy aby o nim zapomnieć i wyleczyć się z tej miłości.

— Uważasz, że jest to możliwe?

— Niestety boję się, że... Jednak...

— Co takiego, powiedz?

— Gdyby Lucjan się ożenił, może z czasem przestałabym o nim myśleć.

— Dobra i zacna dziewczyna z ciebie Emilko.

Emilka pocałowała staruszkę w rękę.

— Co on ci powiedział gdy miał odjeżdżać?

— Ufność i nadzieja.

— Babka powtarza ci to samo:

— Ufność i nadzieja.

— Pani — zawołała młoda dziewczyna.

— Nie mogę ci nic innego powiedzieć Emilko.

— Naprawdę nie wiem jak dziękować.

— Przychodź do nas drogie dziecko, wiesz że cię wszyscy lubimy.

— Przyjdź droga pani.

— Pani Villarceau odeszła, zostawiając Emilkę odurzona tym co słyszała.

Mój Boże — myślała Emilka — więc mój najpiękniejszy sen duszy może się ziści.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zmarły sobowtór zdemaskował zbrodniarza

Dwie żony — Rozczarowanie — Fatalny zbieg okoliczności — Nieudana ucieczka

W Chicago niedawno temu wypadek samochodowy doprowadził do zdemaskowania niebezpiecznego kasiarza i bigamisty.

Na 43 Avenue przejechany został w nocy wytwornie ubrany, mniej więcej 30 lat liczący mężczyzna. Doznał on pęknięcia czaszki i zmarł w drodze do szpitala. Nie zdołano stwierdzić tożsamości zmarłego, ponieważ nie znaleziono u niego żadnych papierów. Sądząc po wyglądzie, był on południowcem, może Meksykańczykiem lub Argentyńczykiem, pochodzącym widocznie z lepszej sfery. W kieszeni wewnętrznej jego marynarki znaleziono 4 tys. dol. owiniętych — rzecz dziwna — w gazetę i obwiązanych tasemką.

Policja podobiznę nieznanego umieściła w licznych pismach, wzywając czytelników do podawania ewtl. informacji. — Minęło kilka dni, ale nikt się nie zgłaszał. Zanosilo się na to, że sprawa zakończy się w aktach: nieznani zmarli. Dopiero krótko przed pogrzebem zjawily się dwie kobiety w kostnicy. Obie utrzymywały, że zmarły, sądząc po umieszczonych w pismach podobiznie, był prawdopodobnie ich mężem. Jedną nazywała go José Hanno, drugą Aleksander Burman. Jedną była jego żoną rzekomo od pięciu, druga od trzech lat. Obie kobiety opowiadały dalej, że mąż ich spekulował gruntami budowlanymi i przeprowadzał transakcje z towarzystwami filmowymi. Z tego też powodu był prawie stale w podróży. W Chicago pozostawał conajwyżej dwa do trzech miesięcy w roku.

Zamknięta już trumna trzeba było znowu otworzyć. Teraz jednakże okazało się, że nieboszyk nie był mężem ani jednej ani drugiej, że atoli między nim, a ich mężami istniało frapujące podobieństwo.

Kobiety opuściły szczęśliwe kostnice. W rozmowie nasunęło im się jednakże podejrzenie, że są, być może żonami jednego i tego samego mężczyzny. Postanowiły więc odczekać powrotu swoich mężów a następnie wyjaśnić sprawę. Ostatecznie pokłócily się ze sobą i udały się na policję. Lecz tego samego dnia nastąpiło nieoczekiwane rozwiązanie sprawy. Aleksander Burmann przyjechał wieczornym ekspresem do Chicago i udał się wprost z dworca do swojej żony. Ta wzięła go natychmiast na pytki, zarzuciła mu dwuzębstwo i zarządała wreszcie, żeby jej wyznał całą prawdę, gdyż inaczej powiadomi jego drugą żonę i policję. Przyparty do muru przyznał się nareszcie do winy, przysięgając jednakże żonie, że ją tylko kocha i że już nigdy do tej drugiej nie wróci, jeżeli będzie milczała.

Oboje pogodzili się i postanowili zniknąć nocą z Chicago, zanim się policja wda

w sprawę. Tymczasem sprawą była się zainteresowała policja, i śledziła obie kobiety przez defektywów. Para małżonków została aresztowana w chwili, kiedy

zamierzała samochodem odjechać na dworzec. W pół godziny po tym odbywały się przesłuchy policyjne. Sprowadzona druga kobieta potwierdziła, że mężczyzna

Podróż w nieznane

Na ulicach Warszawy wzrok nasz mimo woli przyciągają fascynujące afisze biur podróży. Najpiękniejsze fragmenty nieznanych miast, góry, morze...

W pamięci powstają czasy szkolne, geografia, wyprawy, odbywane z kolegami do wszystkich ogrodów stolicy, za miasto, gdy mury stawały się za ciasne. Wycieczki harcerskie i niezapomniane obozy z ostatnich lat szkolnych w Tatrach i nad polskim morzem, pomaturalna wycieczka do Krakowa i Wieliczki, wreszcie poznanie miast i najpiękniejszych okolic Polski podczas urlopów biurowych — z wolna zaspokajają głód krajoznawczy.

Lecz rychło powstają nowe pragnienia... Filmowe przeglądy zdarzeń z całego świata, które oglądamy w kinie, różnojęzyczne teksty i swoistyrytmiczne melodie, płynące na falach eteru, opisy miast i wrażenia korespondentów, wszystko to wzmaga pragnienie osobistego poznania odległych krajów i ich pięknych stolic.

Marzenia niedościgłe przy skromnej pensji?... Ależ na to jest rada! Już 23 lutego rozpoczyna się ciągnięcie I klasy 44-ej Loterii Klasowej, a loteria daje tyle szans wygrania, że dla niejednego marzenia te się ziszcza. Trzeba tylko skorzystać z okazji, nabyć los, by rozpocząć podróż w nieznane. n 6985



SAMOCHOBY CORAZ WYGODNIEJSZE I PRAKTYCZNIJSZE
Na międzynarodowej wystawie automobilizmu w Berlinie powszechnie zainteresowanie budzą nowe samochody, zaopatrzone w niespotykane dotąd wygody. Na zdjęciu powyższym widzimy wnętrze samochodu, wyposażonego w fotele-żaki

poślubił ją trzy lata temu jako José Hanno.

Lecz na tym nie koniec. Sprawa przybrała niebawem obrót daleko sensacyjny. Policyjny urząd rozpoznawczy zdemaskował bigamistę jako dawno poszukiwanego włamywacza i kasiarza. Właściwe jego nazwisko było John Fershel. Tożsamości zmarłego sobowtóra, który przyczynił się do zdemaskowania zbrodniarza, nie zdołano stwierdzić. (KK)



SAMOCHÓD Z UMYWALNIA
na międzynarodowej wystawie w Berlinie

Jak ten człowiek doszedł do takiego majątku?

W towarzystwie znanego francuskiego dramaturga i sławnego aktora Sacha Guitry mówiono o pewnym niedawno zmarłym powieściopisarzu, który swym spadkobiercom zapisał 100 000 franków. Powieściopisarze zarabiają przecież tak mało, zauważyła jedna z sąsiadek znakomitego aktora, skąd więc człowiek ten doszedł do takiej fortuny?

— Był oszczędny, odparł na to Sacha Guitry, żył bardzo skromnie, nie pił, nie palił, nie pozwalał sobie na żadne ekstrawagancje, a poza tym wygrał niedawno 100 000 franków na loterii!

NASZA NOWELKA

Podkoziółek

Florek jest pełen nadziei. Podpiera się łokciami, zakrywając dłonią usta i szepce — delikatnie, pocichu — żeby nikt nie słyszał, żeby nikt nie widział:

— Panno Irko — panno Irko.

Siedzi sam przy stoliku. Przerzuca wzrok ze swojej szklanki herbaty na nią — uśmiechającą się do dwóch mężczyzn, którzy wydają mu się wrogami —, to znów na swą herbatę, to na szalejącą w tańcu salę.

Parkiet jest ciasny, przepelniony — pary ocierają się jedna o drugą. Ludzie bawią się z pasją, ogniście — ostatni raz w karnawale!

— Panno Irko — szepcze Florek i powraca wzrokiem znów do niej. Nie tańczy. Czy będzie czekała na niego? Orkiestra kończy walca.

Może teraz już tango?

Florek jest pełen nadziei.

Może wreszcie znajdzie towarzyszkę dobrą, serdeczną, oparcie ciepłe, miłosne, trwałe. Przecież uśmiechała się do niego tak szczerze, przecież, rozmawiając podczas poprzedniego tanga, rozumiała się tak doskonale. Przecież wymieniła mu z takim zaufaniem swe imię i przyrzekła tak chętnie:

— Dobrze. Następne tango rezerwuję dla pana.

Florek jest pełen nadziei.

Tak długo „nie miał szczęścia“ u kobiet. Raczej nie miał okazji, czy nie umiał poszukać towarzyszeki dla siebie. Od pracy idzie prosto do domu, wieczorem wychodzi tylko do klubu i znowu do domu wraca. Niedziele też spędza samotnie nad książką. Dopiero w tym karnawale wyszedł trochę między ludzi. Wziął kurs tańca i był na kilku zabawach, lecz dotychczas nie mógł skorzystać z żadnej okazji, by nawiązać zna-

jomość z partnerką w tańcu. Nie umie — i tyle.

Ale teraz jest pełen nadziei. Nie tańczy z żadną inną. Szepcze w myśli:

— Panno Irko — panno Irko —

Panna Irka zaś nudzi się strasznie w swoim towarzystwie. Przyszła ze Stasiem i Zygmuntem, ot, tak, bo ją prosili, bo nie miałyby z kim pójść. Zresztą matka popiera konkury Stasia — a ona — Irka — cóż ona ma robić?

Stas przeżuwa coś. Mówi:

— Czy możesz mi przyrzec następny taniec?

Irka uśmiecha się niedwuznacznie:

— Owszem — jeśli nie będzie to tango.

Właśnie orkiestra zaczyna grać fokstrotę. Powstają i idą na parkiet. Stas wie już teraz wszystko. Tamten zarezerwował sobie tango.

— Co by to skombinować? — Stas spogląda w tańcu na zegarek. Jedenasta. — Dobra nasza! Od północy Irka przyrzekła nie tańczyć. Do północy więc nie powinni grać ani jednego tanga.

Po skończonym fokstrocie Stas przeprosza i wychodzi ze sali. Przeciska się potem między tłumem z powrotem do sali i niespostrzeżenie zbliża się do orkiestry. Zwraca się do kapelmistrza:

— Panie kapelmistrzu! Stawiam karafkę dla orkiestry. Do północy ani jednego tanga!

Umowa stanęła. Stas wraca do stolika z miną triumfatora. Jest w doskonałym nastroju i sypie żartami, jak z rękawa.

A Florek czeka. Jest pełen nadziei. Orkiestra rżnie oberka: fokstrotę, walca, bostona, znowu fokstrotę...

Patrzy na zegarek: wpół do dwunastej. Panna Irka przestanie tańczyć od północy.

Znowu walc!

Kiedyż będzie tango?

Ale okazuje się, że i reszta publiczności czeka na tango. Po skończonym

walcu pary zostają na parkiecie i wśród oklasków wnoszą okrzyki:

— Tango! tango!

A orkiestra na bis rżnie w dalszym ciągu walca...

Stas jednek zaczyna się denerwować. Przemyka się znów bokiem do kapelmistrza:

— Panie kapelmistrzu! Wytrwaj pan! Jeszcze pół godziny!

Kapelmistrz krzywi się:

— Nie mogę, proszę pana, mimo najlepszych chęci. Publiczność domaga się stanowczo. Dostałem zamówienia na Rose Marie, na Tango Notturmo, na Violetkę...

— Panie! Wytrwaj pan!

Kapelmistrz rozkłada ramiona.

— Nie mogę — mówi.

— To chociaż jeszcze raz coś innego, a na bis dopiero tango.

— Dobrze. To się da zrobić.

Gdy Stas dochodzi do stolika, orkiestra zaczyna fokstrotę. Irka jest niezadowolona. Ale idzie ze Stasiem. Ten w tańcu sprytnie manewruje jej ręką. Tu-li ją, pięści, obejmuje palcami. Dostaje śrubki zegarka. Ręka mu drży. Kręci. Nastawia na północ. I tańczy spokojnie dalej.

Gdy tylko orkiestra przestaje grać, odwraca się zgrabnie i nastawia swój zegarek również na północ. Publiczność krzyczy.

— Tango! Tango!

Irka spogląda na zegarek.

— To już po północy? — mówi.

Stas pokazuje jej swój zegarek.

— Rzeczywiście — mówi bezczelnie.

— Wobec tego dziękuję ci już, posiedzimy jeszcze trochę i za chwilę wrócimy już do domu.

Jest zła. Siada i milczy i nie słucha, co do niej mówią Stas i Zygmunt.

Tymczasem orkiestra gra już tango. Florek powstaje więc, przeciska się między stolikami i składa przed panną Irką poważny ukłon — taki, jakiego nauczono go na kursie.

— Niestety — mówi panna Irka — nie tańczę już dzisiaj.

Florek rumieni się.

— Przepraszam — baka nieśmiało.

Siada na swoim miejscu i gryzie zapalki z popielniczki. Nie patrzy już na pannę Irkę i nie szepcze jej imienia. Wlepia smutne oczy w roztańczony tłum. Nie będzie też już dzisiaj tańczył. To już popielec. Post. Minał karnawał i Florek pozostanie nadal samotny, jak dawniej. Odepnięty, opuszczony, smutny.

Tango kończy się, tancerze opuszczają parkiet. Po chwili perkusista wali w bęben i sala ucisza się. Kapelmistrz zapowiada przez tubę:

— Proszę państwa! Po dwóch tangach, które jeszcze zagramy, wyprowadzimy pięć minut przed północą polonez z czekoladą! Proszę się przygotować!

Florek spogląda na zegarek. Za piętnaście dwunasta! Nie spostrzegł wcale! Toż to jeszcze nie popielec!

Spogląda w stronę panny Irki. Widzi, jak wściekła odwraca się od towarzysów i patrzy na niego.

Florek znowu jest pełen nadziei. Gdy tylko orkiestra rozpoczyna tango, podchodzi do niej i prosi.

Tańczą. Muzyka unosi ich — rytmicznie, powiewnie, lekko, słodko. Florek szepcze:

— Jednak doczekałem się.

— Tak. Oszukano mnie, bym z panem nie tańczyła.

— Czy mogę panią prosić również o następne tango?

Owszem. Jest również dla pana. To będzie nasze ostatnie tango.

Płyną dalej. I smutne wydają im się te słowa: ostatnie tango. Lecz Florek mówi znów:

— Ostatnie? — A może to będzie nasze pierwsze tango. Pierwsze, które nas będzie łączyło, pierwsze, podczas którego zrozumiemy się już zupełnie...

LEONARD TURKOWSKI